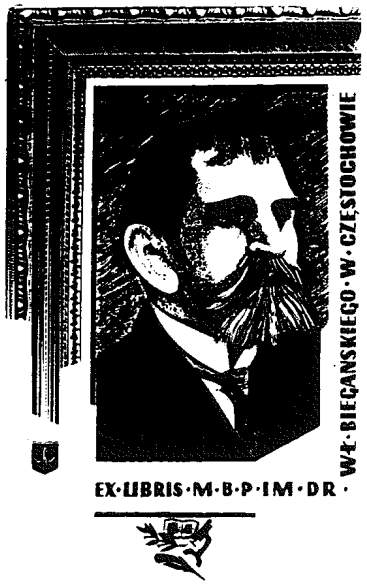

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 15, tel. 22-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydawca: Spółdzielnia Wyd. „Gryczatek".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 32. Zgłoszenie przyjmuje administracja Aleje 15, tel. 22-45. Tłoczone w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 285 (468) B PIĄTEK, 15 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU CENA 5 ZŁ.

Stanowisko »mniejszości« i »większości« w ONZ

oznacza linię podziału między zwolennikami pokoju i agresji

Min. Modzelewski o wynikach dyskusji nad radziecką propozycją rozbrojenia

PARYŻ (PAP) — Na środowym posiedzeniu komisji politycznej ONZ (sprawozdanie podajemy oddzielnie) wystąpił min. Modzelewski, który wygłosił przemówienie dokonując krótkiego przeglądu debaty nad projektem rezolucji radzieckiej w przedmiocie zredukowania zbrojeń, zakazu posługiwania się bronią atomową i ustanowienia skutecznej kontroli nad energią atomową.

„Pragnąłbym postawić jedno pytanie — powiedział min. Modzelewski — Z czym przyszliście na to trzecie Generalne Zgromadzenie ONZ wy, przedstawiciele „większości" i z czym przyszliśmy my — „mniejszość", do której mam honor należeć? Jak powitaliście wy, panowie z większości, radziecką propozycję rozbrojeniową?

Szereg delegatów zgłosiło kontrprojekty rezolucji. Wszystkie one, rzecz charakterystyczna, podkreślają raczej wszelkie możliwe trudności na drodze rozbrojenia: brak zaufania, brak bezpieczeństwa, niepewność sytuacji, słowem trudności, które uniemożliwiają dojście do jakiegokolwiek pozytywnego wyniku.

NIE MA ZE STRONY WIĘKSZOŚCI SZCZEREJ WOLI DOJŚCIA DO KONKRETNYCH WYNIKÓW.

Czy jest dowodem chęci współpracy — mówi dalej min. Modzelewski — usiłowanie przedstawienia Franco jako zbawcy cywilizacji? Wiele delegacji mówiło o konieczności wprowadzenia Franco do instytucji ONZ. Złożono wiele propozycji, których wprowadzenie w życie zmierzałoby do rewizji Karty ONZ. Przynosicie nam wreszcie panowie, o czym już mówiłem, w trakcie trzeciej sesji ONZ wspólny sztab 5 krajów Bloku Zachodniego i dyskusję o ilości dywizji zmotoryzowanych, samolotów myśliwskich czy bombowców, wówczas kiedy my proponujemy rozbrojenie.

Delegat brytyjski Shawcross mówił o potrzebie umiaru i taktu. Próbkę tego dał nam reprezentant USA Austin.

Delegat USA w obronie polityki Becka

Przypomniał on wypadki z 1939 r. bronił zbrodniczej polityki Becka, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Polski, który — jak wiadomo — odrzucił współpracę ze Zw. Radzieckim i udzielił pomocy mocarstwom zachodnim w storpedowaniu rokowań, toczących się wówczas w Moskwie w sprawie stworzenia koalicji anglo-francusko-radzieckiej. W ten sposób Beck ułatwił napaść hitlerowską. Polityka ta kosztowała naród polski 7 milionów ofiar.

Polityki tej bronił pan Austin. Atakował on nas za politykę współpracy ze Zw. Radzieckim, opartą na szczerej przyjaźni. Sądzę, że pan Austin jest niezdolny do zrozumienia istoty stosunków pomiędzy ZSRR a Polską. Aby pokonać tę trudność, musiałby on jeszcze wiele uczyć się i pracować. Możeby wówczas zrozumiał, że chodzi tu o stosunki nowego typu.

Panowie „z większości" przyzwyczajeni są do stosunków szczególnego rodzaju nawet z krajami, z którymi łączą je traktaty: **STOSUNKI TE CECHUJĄ NIEUFNOŚĆ I LĘK PRZED ZAKULISOWYMI INTRYGAMI.**

Stosunki polsko - radzieckie

Nasze stosunki ze Zw. Radzieckim opierają się nie tylko na szczerej przyjaźni, lecz na czymś jeszcze głębszym: na wspólnocie interesów, celów i losu. Dzięki temu mogliśmy rozwinąć odbudowę w tak bardzo szerokim zakresie. Mogę panów zapewnić, że gdy chodzi o naszą niepodległość i suwerenność, nigdy Polska nie miała tak korzystnej sytuacji, jak właśnie dzięki przyjaźni ze Zw. Radzieckim.

W Polsce naród amerykański jest lubiany. Polska żywi wdzięczność za okazaną jej pomoc i wiele istnieje u nas placów i ulic, noszących nazwę UNRRA czy imię prezydenta Roosevelta, ale nie będzie w Polsce nigdy ulic i placów, noszących imiona Austina czy Dullesa. Dzieje się tak dlatego, że prez. Roosevelt dobrze rozumiał, gdzie jest miejsce Polski i pomógł nam w ustaleniu właściwych stosunków ze Zw. Radzieckim, gdyż miał na celu zarówno interes Polski jak i pokoju. **WY NIE CHCECIE DOBRA POLSKI I PODKOPUJECIE POKÓJ.**

Zwracając się do Austina min. Modzelewski stwierdził:

To, co pan wczoraj powiedział o moim kraju, to poglądy zdrajców, którzy uciekli z Polski, korzystając często z bezpośredniej pomocy waszych przedstawicieli, to poglądy zbiegów, zorganizowanych w zbrodniczą międzynarodówkę. Tam właśnie czerpał też pan wiadomości o stosunkach między Polską i ZSRR.

Mówiliście panowie o naszej kolacji. Muszę powiedzieć, że nie czuję się w Paryżu bynajmniej odosobniony. Otoczyła mnie tu, jako przedstawiciela Polski, powszechna przyjaźń. Jeżeli nie może się ona wyrazić obecnie w głosowaniu, to jednak istnieje i do niej przywiązuję większą wagę, niż do pewnych pozycji, zajmowanych w atmosferze, wytworzonej przez „większość". W atmosferze tej wszystko, co konstruktywne, ustępuje miejsca nieufności i pesymizmowi.

Takie jest dzieło „większości" — zakończył min. Modzelewski — zarysowujące linię podziału między tymi, którzy pragną szczerze pokoju, a tymi, którzy nie chcą nad nim pracować i którzy go sobie nie życzą".

Realne podstawy bytu

Nie jałmużną, nie darowizną, ale szkoleniem zawodowym zapewniające realne podstawy bytu — oto uchwały Wrocławskiego Zjazdu Inwalidów Wojennych R.P. Padające z trybuny mówców projekty rozbudowy nowych ośrodków szkolenia dla inwalidów z uwagą słuchane były przez tysiąc delegatów z całego kraju.

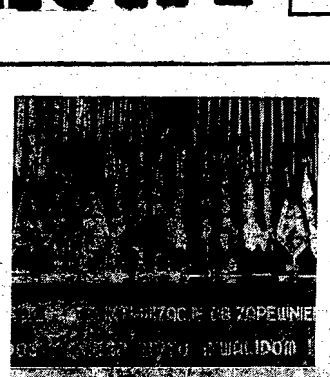

ZSRR nawiąże stosunki z rządem ludowej Korei

MOSKWA (PAP). Premier rządu ZSRR — Stalin otrzymał od premiera ludowo-demokratycznej republiki koreańskiej Kim-Im-Seńa pismo w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych między obu państwami.

W odpowiedzi na to pismo premier Stalin stwierdza m. in.:

„Rząd radziecki wita stworzenie rządu koreańskiego i wyraża gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Ludowo-Demokratyczną Republiką Koreańską, wyznaczy przedstawicieli dyplomatycznych oraz ustanowienia odpowiednich stosunków gospodarczych".

Dziś sprawa Berlina w Radzie Bezpieczeństwa

Marshall nie chce porozumienia

NOWY JORK (PAP). Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że podczas nieobecności Marshalla w Paryżu „mała szóstka" przy wyraźnym poparciu delegatów **brytyjskich i francuskich przygotowywała projekt rezolucji „łagodnej", która by mogła się przyczynić do rozładowania atmosfery wokół sprawy Berlina na terenie Rady Bezpieczeństwa.**

Rezolucja ta nie wspominała ani słowem o istnieniu blokady, lecz podkreślała konieczność rozpoczęcia narad czterech ministrów i zniesienia ograniczeń komunikacyjnych, pomijając kwestię jednoczesności tych dwóch postulatów.

Marshall, po powrocie do Paryża odrzucił jednak sugestię „małej szóstki" i skarcił delegatów brytyjskich i francuskich za popieranie tendencji, zmierzających do złagodzenia sprawy Berlina.

Delegaci Wielkiej Brytanii i Francji wycofali się więc rychło ze swego stanowiska, a w ślad za nimi poszła „mała szóstka". W tym stanie rzeczy sprawa Berlina znajdzie się prawdopodobnie na dzisiejszej sesji Rady Bezpieczeństwa.

PARYŻ (PAP). Na dziś zwołane zostało posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia sprawy Berlina.

Przedstawiciele państw „małej szóstki", którzy w ostatnich dniach prowadzili rozmowy na temat ew. kompromisu, zebrali się dla rozważenia nowej sytuacji.

Przewodniczący Rady Bramuglia odbył przeszło godzinną rozmowę z wicemin. Wyszyńskim.

KARTY NA STÓŁ

W MIARĘ jak w Komisji Politycznej — najważniejszej z komisji ONZ — dobiega końca dyskusja nad radzieckim wnioskiem o zredukowanie sił zbrojnych 5 mocarstw o 1/3 oraz o zakazie broni atomowej; w miarę jak zbliża się chwila, kiedy w obliczu indzkości trzeba będzie jasno powiedzieć „ZA" lub „PRZECIW" — wzrasta zdenerwowanie i zakłopotanie patentowanych obrońców „pokoju i demokracji zachodniej". Szamocąc się bezsilnie w sieci zakłamania; przywołując na pomoc... Marksa i Lenina — delegaci W. Brytanii, Belgii, Kanady, USA usiłują za tą dymną zasłoną schować swą haniebną odmowę w sprawie zakończenia wyścigu zbrojeń.

Ostatnie wystąpienie delegata USA. mr. Austin'a jest klasycznym przykładem opisanej wyżej taktyki. Mr. Austin — przedstawiciel kraju, w którym prasa bezustannie mówi o wojnie i z lubością snuje strategiczne plany „rozgromienia ZSRR"; przedstawiciel bloku, którego ojciec duchowy (Churchill) otwarcie dziś wzywa do wojny „prewencyjnej" — mr. Austin, by pokryć swą irytację i zakłopotanie, oświadczył, iż w Zw. Radzieckim... „gloryfikuje się wojnę" (!).

Prowokacyjny charakter wystąpienia p. Austin'a był tak oczywisty, że nawet komentator brytyjskiej agencji Rostera zmuszony był — w formie możliwie oględnej potępić delegata USA. „Wśród delegatów mniejszych państw — pisze Reuter — nie ukrywa się, że przemówienie Austin'a było nie na czasie i nie mogło się przyczynić do stworzenia zdrowej atmosfery".

*

JAKIEŻ argumenty wysuwali przeciwnicy radzieckiego wniosku o ograniczenie zbrojeń i o zakazie broni atomowej?

Powtarzali w kółko: najpierw zaufanie, najpierw bezpieczeństwo, POTEM rozbrojenie...

Jest jednak rzeczą oczywistą dla każdego, że właśnie wyścig zbrojeń zagradza drogę „zaufaniu i bezpieczeństwu". Mamy tu typowy przykład świadomie stwarzanego „błędnego koła", które przerwać można jedynie, ograniczając zbrojenia i eliminując „bombę atomową" — tak jak w 1925 r. wyeliminowano gazy trujące i wojnę bakteriologiczną.

— Dobrze — powiadają przeciwnicy rozbrojenia — ale skąd pewność, że Zw. Radziecki nie wywiedzie nas w pole, jeśli zgodzimy się na jego ostatnią propozycję (o równoczesnym ustanowieniu kontroli i zakazu broni atomowej?)

NIE jesteście chyba tak naiwni — odpowiada min. Wyszyński — aby można było was tak łatwo wyprowadzić w pole. Doświadczenie wysze niewątpliwie pozwoli Wam uniknąć zasadzek. WEJDŹMY WIĘC NA WSPÓLNĄ DROGĘ".

— Ha! — mówią zgrzytając zębami patentowani „obrońcy pokoju" — ale my przecież nic nie wiemy o siłach ZSRR („zagadka rosyjska"). My nie wierzymy, aby ZSRR zgodził się na kontrolę. My z góry wiemy, że... itd.

— Proponujemy — odpowiada konkretnie min. Wyszyński — powzięcie decyzji o zredukowaniu zbrojeń o 1/3 i wypracowanie następnie PRAKTYCZNYCH SPOSOBÓW technicznych, które ZAGWARANTUJĄ realizację i przestrzeganie tych decyzji... Zaś co do informacji o naszych siłach, to WYŁOŻYMY KARTY NA STÓŁ, kiedy będzie to miało PRAKTYCZNE znaczenie... Wyłożymy wszystkie nasze karty, wyłóżcie swoje obok naszych...

Można wówczas będzie również ustalić, kto utrzymuje bazy i wojska poza granicami swego kraju.

*

„DYMNA ZASŁONA" delegatów USA, W. Brytanii — i ich „przyjaciół" została rozproszona ostrą i jasną argumentacją przedstawiciela Zw. Radzieckiego.

Trzeba, rezygnując z dalszych gierek i minek krzywdzonych świętoszek, rzucić karty na stół. Karty te znają i bada świat. Oszukiwać dalej — już niesposób. Delegaci państw „zachodnich" muszą głośno powiedzieć albo „TAK, zgadzamy się na ograniczenie zbrojeń i zakaz broni atomowej" — albo też „NIE! Odrzucamy i jedno i drugie".

Ale takie „nie" delegatów „zachodnich", nawet gdyby i nadal spowite było w mgłę zastrzeżeń i pseudoargumentów, nie znalazłoby — jak słusznie stwierdził Wyszyński — zrozumienia ani uznania milionów ludzi w ich własnych krajach.

I ten właśnie fakt — obok siły obozu pokoju — napawa nadzieją...

B. W.

Ponad 1.000.000 pracowników państwowych zastrajkowało we Włoszech

Komunikacja kolejowa i telefoniczna przerwana

RZYM (API). W całych Włoszech stanęły pociągi, przerwana została komunikacja pocztowa i telefoniczna, zamknięte urzędy celne a ludność ruszyła na wielkie zgromadzenia strajkowe, na których od samego rana demonstrowano przeciwko antyrobotniczej polityce rządu. Ponad milion urzędników i pracowników państwowych proklamowało 8-godzinny strajk protestacyjny. Kolejarze zastrajkowali na okres dwóch godzin.

Strajk we Włoszech jest protestem przeciwko odmowie rządu przyznania natychmiastowej podwyżki płac wszystkim pracownikom państwowym. Wniosek tego rodzaju został złożony przed tygodniem w parlamencie włoskim przez przewodniczącego Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy Giuseppe di Vittorio. Posłowie chrześcijańskiej demokracji oraz inne grupy prawicowe odrzuciły ten projekt wbrew głosom komunistów i socjalistów.

Rząd usiłował za wszelką cenę nie dopuścić do strajku, „wzywając" robotników do niesolidaryzowania się z apelem przywódców. Jednocześnie rząd zapowiedział ochronę lamistrajków, oświadczając, że „wystąpi w ich obronie".

Do strajku przyłączyły się chrześcijańskie i pierwszorzędne związki zawodowe, we z wyjątkiem związku nauczycieli szkół powszechnych. Strażacy zapowiedzieli, że będą interweniować tylko w najbardziej groźnych wypadkach.

We wszystkich wielkich miastach Włoch odbywają się od rana masowe wiece robotników. W Mediolanie na Piazza di Duomo zebrał się z samego rana olbrzymi tłum robotników, by wysłuchać przemówień przywódców. Podobne wiece odbyły się w Wenecji, Pizie, Bolonii, Padwie, Neapolu itp.

Rząd francuski odmówił wjazdu delegacji radzieckich Zw. Zawodowych na Kongres C.G.T.

MOSKWA (PAP). — Dnia 14 października prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) wystosowało na ręce sekretarzy francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy Benoit Frachona i Allena le Leap depeszę następującej treści:

W imieniu milionów członków radzieckich związków zawodowych prezydium WCSPS przesyła serdeczne braterskie pozdrowienie delegatom XXVII Kongresu Generalnej Konfederacji Pracy i życzy CGT sukcesów w dalszej działalności w zakresie obrony praw społecznych i gospodarczych mas pracujących, narodowej i międzynarodowej jedności klasy robotniczej przeciwko podżegaczom do nowej wojny, o trwały pokój i demokrację".

Prezydium WCSPS szczerze ubolewa, że delegacja radziecka nie mogła skorzystać z **Waszego zaproszenia i przybyć na Kongres, aby powitać jego uczestników, gdyż rząd francuski odmówił delegacji radzieckich Związków Zawodowych wizy wjazdowych do Francji.**

WCSPS wyraża przekonanie, że wbrew próbom reakcyjnych kół Francji, które usiłują nie dopuścić do pogłębienia się przyjaźni między radzieckimi i francuskimi związkami zawodowymi, braterska współpraca mas pracujących Francji i Związku Radzieckiego będzie zacieśniać się i rozwijać w interesie międzynarodowej jedności ruchu robotniczego i wspólnej walki o przyjaźń narodów i długotrwały pokój.

Ogromne wrażenie mowy Wyszyńskiego w Anglii

Prasa na ogół unika komentarzy...

LONDYN (Obsł. wł.), Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ **zaskoczyło brytyjską opinię publiczną.** Cała prasa podaje wtorkowe przemówienie min. Wyszyńskiego na głównych szpaltach, **unikając wszelkich komentarzy.** Z formy jednak w jakiej przemówienie Wyszyńskiego zostało podane można wnioskować, że **wywołało ono w brytyjskiej opinii publicznej jak najkorzystniejsze wrażenie.**

Korespondent dyplomatyczny pisma „Evening News" zauważa: „Należy się dziwić, że W. Brytania postanowiła ustosunkować się negatywnie do propozycji radzieckich. [illegible] zaszczyca, że przeważająca większość delegacji w Paryżu wyraża się o nich jak najbardziej pozytywnie, jako o prawdziwej ofercie pokojowej".

Produkcja stali w Niemczech Zach. osiągnie szczytowy poziom z lat 1940 — 41

Francja zapleczem przemysłu niemieckiego

Decyzja władz anglo-amerykańskich

PARYŻ. (TELEPRESS). — Min. Schuman, po powrocie z podróży do francuskiej strefy okupacyjnej złożył gabinetowi sprawozdanie, w którym stwierdził, że na skutek anglo-amerykańskiej decyzji, produkcja stali w Zachodnich Niemczech zostanie podwyższona DO 14 MIL. TON ROCZNIE.

Górna granica niemieckiej produkcji stalowej, ustalona przez zachodnie mocarstwa, wynosi nieco mniej, niż 11 mil. ton.

Planowa zwyżka produkcji stali w Niemczech zach. przywróci dawny SZCZYTOWY POZIOM tej gałęzi produkcji z lat 1940-41, kiedy produkowano około 14 mil. ton rocznie.

Zachodnie Niemcy będą otrzymywać rudę żelazną ze Szwecji, Belgii, Luksemburga, Hiszpanii i Francji. Natomiast francuska produkcja stali utrzymywana będzie maksymalnie na poziomie 10 mil. ton. Francuski przemysł metalowy zostanie „specjalnie przystosowany" do produkcji półfabrykatów, które następnie przesyłane będą do fabryk w zachodnich Niemczech dla ostatecznego wykończenia. Zachodnio niemieccy i anglosascy ekonomiści opracowali plan **„PRZYWRÓCENIA" PRZEMYSŁOWI ZACHODNIO-NIEMIECKIEMU JEGO DAWNEGO NATURALNEGO ZAPLECZA — TO JEST ALZACJI I LOTARYNGII.**

Nacisk USA na Francję i W. Brytanię

LONDYN. (PAP). — Opór brytyjski wobec żądań Marshalla całkowitego wstrzymania odszkodowań niemieckich spowodował osobistą interwencję Hoffmana w Londynie, dokąd przybył on w środę z Paryża.

W dobrze poinformowanych kołach londyńskich stwierdza się, że Marshall wezwał Hoffmana do wywarcia na W. Brytanię nowego nacisku pod groźbą obcięcia „pomocy amerykańskiej".

PARYŻ. (PAP). — Na drugi dzień po wizycie Hoffmana w Paryżu ukazał się komunikat francuskiego MSZ, donoszący o możliwości rewizji listy fabryk niemieckich, przeznaczonych na rozbiórkę.

Zastrzeżenia Francji

PARYŻ (PAP). Prowadzone we Frankfurcie rokowania w sprawie scalenia urzędu handlu zagranicznego w francuskiej strefie okupacyjnej (OFFICOMEX) z importowo-eksportową agencją bizonalną (JEIA), ujawniają negatywne nastawienie francuskiej opinii politycznej do gospodarczego i politycznego złączenia francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią.

7 rezolucji w sprawie rozbrojenia

PARYŻ (PAP). Komisja Polityczna Zgromadzenia ONZ postanowiła powołać podkomisję w celu zbadania 7-mu wniesionych dotychczas formalnych rezolucji w sprawie rozbrojenia.

Do podkomisji wchodzą: W. Brytania, St. Zjednoczone, Zw. Radziecki, Francja, Chiny, POLSKA, Salwador, Liban, Australia, Belgia i Brazylia.

Wielki piec Huty »Częstochowa« i podczęstochowskie kopalnie rudy żelaznej wykonały roczny plan produkcyjny

11 b. m. wielki piec huty Częstochowa wykonał roczny plan produkcyjny, przetapiając 50.009 ton żelaza. Jednocześnie w dniu 12 b. m. kopalnie rudy żelaznej położone w rejonie częstochowskim i należące do Zjednoczenia Kopalni Rudy Żelaznej z siedzibą w Częstochowie złożyły meldunek o wykonaniu w pełni zakreślonego rocznego planu produkcyjnego.

W związku z tym osiągnięciem w dniu wczorajszym, górnicy z trudnieni w podczęstochowskich kopalniach rudy żelaznej, przedefilowali wraz z orkiestrą w swych miejscowych strojach ulicami Częstochowy. Zgromadzona na trasie publiczność zgotowała górnikom nadserdeczne przyjęcie za tak sprawne wykonanie przez nich zakreślonego planu

Str. Demokratyczne będzie towarzyszyło masom pracującym w marszu ku socjalizmowi

Przemówienie sekretarza generalnego S. D. wicemin. Chajna

11 b. m. zakończyła obrady Rada Naczelna Str. Demokratycznego. Po referacie organizacyjnym, wygłoszonym przez posła Strzałkowskiego, wywiązała się dyskusja, po czym wyniki obrad omówił sekretarz generalny SD wicemin. Chajn.

Demokracja Ludowa — oświadczył wicemin. Chajn — przechodziła i przechodzi w Polsce proces rozwojowy.

O losach naszego kraju i narodu będą decydować ci, których pokłady entuzjazmu do wydajnej pracy i szlachetne współzawodnictwo zmobilizuje nie obumierający ustrój wyzysku, ale ustrój sprawiedliwości społecznej zapewniający tym ludziom wyższą stopę życiową, wysoki awans społeczny i pełnię świadomości gospodarza własnej ojczyzny.

W specyficznym układzie sił na świecie, sojusznikiem Polski w ugruntowaniu jej siły gospodarczej i politycznej był i jest obóz socjalistyczny.

Dlatego S. D., dopatrując się w perspektywie socjalistycznej Polski podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunków do jej postępu BĘDZIE TOWARZYSZYŁO MASOM PRACUJĄCYM W ICH MARSZU KU SOCJALIZMOWI. Tak jak dotąd, stać będziemy na platformie międzypartyjnych rządów w Polsce, realizowanych przez blok stronnictw demokratycznych.

Pozytywne stanowisko Str. Demokratycznego wobec Polski jutra, Polski socjalistycznej, może budzić w pewnych sferach wątpliwości na tle ustalenia stosunku do sektora gospodarki prywatnej.

„Jesteśmy zdania — stwierdza w związku z tym mówca — że sektor prywatny przez długi jeszcze okres czasu może i powinien towarzyszyć masom pracującym w ich pochodzie do socjalizmu. Wielką rolą Stronnictwa jest ułatwianie sektorowi gospodarki prywatnej zrozumienia przemian jakie zaszły i dostosowania się do interesów społecznych.

Sektor gospodarki prywatnej miał i ma, na dziś i na jutro, możliwości rozwojowe. Na dalszą metę będzie musiał wiązyć wszystkie swe siły dla rozkwitu wspólnej socjalistycznej ojczyzny.

Pogłębiając prace ideologiczne wśród inteligencji, Stronnictwo winno zwrócić szczególną uwagę na uwolnienie jej od balastu nacjonalistycznego i zaściankowego i na wpojenie jej istotnego sensu pojęcia patriotyzmu i miłości dla demokratycznej ojczyzny.

Dając przegląd sytuacji międzynarodowej mówca wysuwa następujące cele programowe Stronnictwa: pogłębianie, utrwalanie i umacnianie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Polską a Zw. Radzieckim i państwami demokracji ludowej; ustalanie przyjaznych i sprzymierzonych stosunków ze wszystkimi państwami miłującymi pokój; utrwalanie i pogłębianie współpracy międzynarodowej, jako podstawowego elementu pokoju i odbudowy powojennej Europy.

Po przemówieniu wicemin. Chajna. Rada Naczelna Str. Demokratycznego uchwaliła rezolucję.

Wybory CK Str. Demokratycznego

Po uchwaleniu rezolucji, Rada Naczelna dokonała wyboru członków Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W skład CK SD weszli: z **Warszawy:** Marek Arczyński, Wacław Barcikowski, Stanisław Beniger, Leon Chajn, Leszek Guzicki, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Mieczysław Kulesza, Włodzimierz Lechowicz, Wiktor Nagórski, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Karol Strzałkowski, Zygmunt Tomczak; Wiesław Choiński ze Szczecina Stanisław Gabryl z **Lublina**, Wacław Jonsik z **Poznania**, Zygmunt Moskwa z **Kielc**, Jerzy Nowacki z **Katowic**, Stanisław Stefański z **Gdańska**, Leon Szestakowski z **Bydgoszczy**, Józef Varanka z **Wrocławia**, Witold Wenclik z **Białegostoku** i Lesław Wysocki z **wojew. warszawskiego.**

Rada Naczelna SD postanowiła utworzyć funkcję Centralnego Rzecznika Kontroli Partyjnej oraz wybrała na to stanowisko ob. Zygmunta Kapitaniaka.

„Hiszpańskie plany" Waszyngtonu

nie znajdują pełnego poparcia w Paryżu i Londynie

WASZYNGTON (PAP). Przed odlotem do Paryża min. Marshall sprecyzował oficjalne stanowisko USA w sprawie Hiszpanii.

Marshall oświadczył, że uchwala ONZ, nakazująca odwołanie ambasadorów z Madrytu, „nie znajduje więcej usprawiedliwienia", tym niemniej jednak St. Zjednoczone nie zamierzają chwilowo występować z inicjatywą tej zmiany. Popierając udział Hiszpanii w instytucjach podległych ONZ, St. Zjednoczone nie zamierzają również zgłaszać obecnie wniosku o przyjęcie Hiszpanii do ONZ.

Obserwatorzy paryscy są zdania, że tego rodzaju „ostrożne" oświadczenie Marshalla wywołane jest rezerwą, z jaką Bevin i Schuman ustosunkowali się do „hiszpańskich planów" USA w obawie przed reakcją opinii publicznej swych krajów. W kołach paryskich uważają jednak, że St. Zjednoczone poprą lub zainspirują pewne posunięcia w sprawie Hiszpanii ze strony przychylnych Franco państw Ameryki Południowej.

Powszechnie wyrażany jest pogląd, że państwa Ameryki Łacińskiej zamierzają zgłosić wniosek w sprawie Hiszpanii frankistowskiej pod koniec listopada b.r.

Kara śmierci za sabotaż gospodarczy

Wyrok w procesie b. dyrektorów PFCh pod Bydgoszczą

13 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w procesie b. dyrektorów sabotażystów z Państwowej Fabryki Chemicznej pod Bydgoszczą.

Sąd uznał b. naczelnego dyrektora fabryki, Eugeniusza Smolińskiego winnym sabotażu gospodarczego na szkodę fabryki, jak również popełnienia malwersacji na sumę 11 mil. zł. z których 5 mil. przywłaszczył sobie, resztę zaś rozdzielił między wspólników — członków dyrekcji — i SKAZAŁ SMOLIŃSKIEGO NA KARĘ ŚMIERCI oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Dyr. technicznego **Konstantego Bułowa** za opóźnienie uruchomienia produkcji fabryki i za pobieranie premii, pochodzących z nielegalnej sprzedaży remanentów Sąd skazał na karę **8 LAT WIĘZIENIA.**

Kierownika technicznego budownictwa nadziemnego w Katowicach, **inż. Sylwiana Kuleszę** za współudział w popełnionych nadużyciach przez zakupywanie remanentów z fabryki, Sąd skazał na karę **4 LAT WIĘZIENIA.**

Osk. J. Gordziewiński i inż. Trawiński zostali skazani **NA 2 I 1 ROK WIĘZIENIA.**

Zakończenie debaty ogólnej w Komisji Politycznej ONZ

Zw. Radziecki idzie na kompromis

oparty na wzajemnej równości — stwierdza wicemin. Malik

PARYŻ. (PAP). — Na posiedzeniu Komisji Politycznej w dn. 13 b. m. zabierali głos następujący delegaci: Parodi (Francja), który zapowiedział wniesienie nowego projektu w sprawie rozbrojenia, minister Modzelewski (przemówienie podajemy oddzielnie), Shawcross (W. Brytania), Malik (ZSRR) i Manuilski (Ukraina), który zaproponował zamknięcie dyskusji.

Delegat brytyjski, **Shawcross**, w gwałtowny sposób polemizował z wywodami Wyszyńskiego. Mówca odrzucił propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia, usiłując uzasadnić formułę Bevina: „Najpierw bezpieczeństwo — potem redukcja zbrojeń".

Delegatowi brytyjskiemu odpowiedział wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — **Malik.** Przemówienie Shawcrossa — powiedział Malik — jest morzem kłamstw, w którym delegat brytyjski usiłował utopić problem rozbrojenia.

Odpierając insynuacje Shawcrossa, Malik podkreślił, że **LEGENDA O „ŻELAZNEJ KURTYNIE" JEST WYMYSŁEM**, obliczonym na utrudnienie współpracy ze Zw. Radzieckim.

„Ci, którzy chcą współpracować ze Zw. Radzieckim — powiedział Malik — otrzymają jego całkowite poparcie. Sama struktura Zw. Radzieckiego, który jest państwem robotników i chłopów, świadczy o tym, że Zw. Radziecki prowadzi politykę międzynarodowej współpracy i pokoju".

Malik przypomina dalej oświadczenie min. Wyszyńskiego, złożone na wtorkowym posiedzeniu Komisji, iż Zw. Radziecki wyraża zgodę na dostarczenie wszelkich informacji dotyczących swych zbrojeń, w wypadku przyjęcia proponowanej przezeń rezolucji. Zw. Radziecki idzie na propozycję kompromisową, ale **KOMPROMIS MUSI BYĆ SPRAWIEDLIWY** i oparty na wzajemnej równości.

Malik oświadczył, że wierzy Shawcrossowi, iż naród angielski pragnie pokoju. Co do tego nie ma wątpliwości — stwierdza mówca — wszystkie narody pragną pokoju, ale nie pragnie go, jak widać, Shawcross.

Z kolei przemawiał delegat Ukrainy **Manuilski** który zgłosił wniosek o zamknięcie debaty ogólnej i przejście do dyskusji nad poszczególnymi rezolucjami.

Mimo sprzeciwu delegacji St. Zjednoczonych wniosek Manuilskiego przeszedł 31 głosami przeciwko 5, przy 11 wstrzymujących się.

Gra w otwarte karty

„Zgódźcie się na redukcję o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa a wówczas wyłożymy karty na stół. Wyłożymy wszystkie nasze karty, ale wyłóżcie wasze obok naszych".

(Z przemówienia wicemin. Wyszyńskiego)

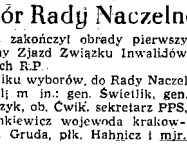

Samorządowiec — świadomym twórcą nowej Polski

Obrady we Wrocławiu

We Wrocławiu toczą się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Sekretarz gen. Związku Edward Waszczyk wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił zasadnicze niedomagania Związku oraz sposoby ich usunięcia.

Jednym z najważniejszych niedomagań Związku jest brak czujności i nastawienia klasowego w stosunku do spraw codziennej praktyki związkowej. Szczególnie ostro występuje to w dziedzinie kulturalno-oświatowej, gdzie zespoły związkowe często występują z programami szerzącymi ideologię drobnomieszczańską i klerykalną.

Działacz samorządowy nie może być tylko lojalny wobec naszego Państwa — stwierdził ob. Waszczyk — musi on być świadomym i aktywnym twórcą Socjalistycznej Polski.

Mówca podkreślił w dalszym ciągu konieczność podniesienia świadomości ideologicznej, demaskowania resztek wrogiej ideologii i rzeczowej krytyki wszelkich odchyleń i niedociągnięć.

Nad referatem rozwinęła się szeroka dyskusja, w której wykazano na konkretnych przykładach szkody, jakie dla Związku i całego społeczeństwa wynikają z niewłaściwej postawy części członków, zacierających klasową rolę instytucji samorządowych.

Odprawa sekretarzy woj. PPS

W siedzibie CKW PPS odbyła się odprawa sekretarzy wojewódzkich PPS, której przewodniczył sekretarz generalny CKW PPS, premier Cyrankiewicz.

Premier Cyrankiewicz wygłosił referat instrukcyjny, dotyczący dalszej kampanii w terenie, w związku z reakcją wrześniowych uchwał Rady Naczelnej PPS, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia oczyszczenia szeregów Partii z elementów wrogich ideologicznie i obcych klasowo.

Usta jak dwie wiśnie przez POMADKĘ do UST LEDA

Życie sportowe

Uroczyste powitanie sportowców radzieckich w Warszawie

Zwycięstwo ZSRR nad Czeszkami i Polkami

Na korcie centralnym WKS „Legia" w Warszawie odbyło się oficjalne otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju piłki ręcznej z udziałem czołowych zespołów Zw. Radzieckiego oraz drużyn czechosłowackich, węgierskich i polskich.

Otwarcie turnieju połączone było z oficjalnym powitaniem znakomitych sportowców ZSRR, którzy przybyli do Polski w związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przy szczelnie wypełnionych, publicznością trybunach, udekorowanych flagami państw biorących udział w turnieju wkroczyły na boisko uczestniczące w zawodach drużyny.

W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele rządu z wicemin. Wolskim i gen. Spychalskim na czele oraz generalicja. Obecny był również ambasador ZSRR Lebiediew w towarzystwie członków ambasady.

Dyr. Kuchar wręczył gościom książki o sporcie radzieckim, wydane specjalnie przez GUKF.

Krótkie przemówienia wygłosili przedstawiciel TPP-R Dworakowski, dyr. Kuchar i kierownik ekipy sportowców radzieckich Wasiliew, po czym po odegraniu hymnów narodowych radzieckiego i polskiego oraz wręczeniu kwiatów i upominków przystąpiono do dalszych rozgrywek turniejowych.

W czwartym z kolei meczu spotkały się zespoły koszykówki żeńskiej MAI (Moskiewski Instytut Lotniczy) i czechosłowacka „Sparta". Mecz zakończył się wysokim i zdecydowanym zwycięstwem wicemistrza ZSRR w stosunku 44:16 (22:12). Zawodniczki radzieckie zademonstrowały ponownie wysoki poziom gry i na tle silniejszego niż w poprzednim spotkaniu, przeciwnika wypadły jeszcze lepiej.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: MAI — Żarkowskaja, Szengiel, Aleksiejewa, Maksimowa, Moisiejewa, Niefodiewa, Rabuszkina, Kozłowa, Haritonowa, Jefimowa.

„Sparta" — Scheinostova, Fragnerova, Merhautova L., Merhautova E., Solcova, Reichertova, Preussova, Hejna, Koreisova.

Punkty dla MAI zdobyły: Haritonowa — 11, Aleksiejewa — 8, Kozłowa — 7, Moisiejewa, Maksimowa, Szengiel — po 4, Jefimowa, Żarkowskaja — po 2, Rabuszkina, Niefodiewa — po 1. Dla „Sparty" — Preussova — 6, Merhautova L. — 5, Solcova — 3, Reichertova — 2.

Sędziowali: Szabo (Węgry) i Twardo (Polska).

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiv" (Moskwa) pokonał reprezentację Warszawy w stosunku 3:1 (15:1, 15:0, 7:15, 15:4). Zawodniczki radzieckie wykazały zdecydowaną przewagę nad drużyną polską. W drużynie polskiej najlepsza była English. Wojewódzka dobra w ścięciach, zawodziła w obronie i serwach.

Mecz siatkówki męskiej między „Dynamo" (Moskwa) i „Sparta" (Praga) po niezwykle zaciętej i emocjonującej grze zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem drużyny moskiewskiej w stosunku 3:1 (13:15, 15:12, 15:13, 15:11).

Z powodu spóźnionej pory mecz koszykówki męskiej reprezentacja ZSRR — reprezentacja Warszawy przełożony został na dzień następny.

Zjazd Związku Inwalidów zakończył obrady

Wybór Rady Naczelnej i Zarządu Głównego

13 bm. zakończył obrady pierwszy powojenny Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R.P.

W wyniku wyborów, do Rady Naczelnej weszli m. in.: gen. Świetlik, gen. Księżarczyk, ob. Ćwik, sekretarz PPS, ob. Pasenkiewicz wojewoda krakowski, ppłk. Gruda, płk. Hahnicz i mjr. Grabski.

Do Zarz. Głównego: płk. Lustacz, dr Jadwiga Wełykanowicz uczestniczka walk w Hiszpanii, płk. Hausman, płk. Hański, ppłk. Kiełczyński, ob. Fotek, ob. Łyszkiewicz, ob. Tymosiuk i inni.

Do komisji rewizyjnej: gen. broni Poplawski, mjr. Sznepf i kpt. Falkowski.

Na zakończenie obrad odczytano rezolucję, która w dziedzinie polityki wewnętrznej stwierdza m. in.:

W głębokiej trosce o byt rzeszy inwalidzkiej miast i wsi dołożymy wszelkich starań, aby skutecznie bronić ją przed wyzyskiem kapitalistów. Jesteśmy świadomi, że rozwój spółdzielczości na wsi jest najlepszą obroną biednych i średnich chłopów przed wyzyskiwaczem wiejskim, że spółdzielczość prowadzi do likwidacji nędzy i ciemnoty wsi a zapewnia jej dobrobyt i kulturę.

Na zakończenie, przewodniczący Prezydium Zjazdu, gen. Świetlik podsumował wyniki obrad stwierdzając m. in., że na pierwszy plan wybiły się momenty polityczne, podkreślając raz jeszcze konieczność zerwania z apolitycznością Związku i wytyczając Związkowi jasny kierunek i linię polityczną.

Inwalidzi wojenni zmienili oblicze Związku, uaktywniając go i włączając w pełny nurt życia politycznego i społecznego.

Zgon rektora Akademii Stomatologicznej

W Warszawie zmarł, przeżywszy 57 lat ś. p. dr Marian Zeńczak, rektor i profesor zwyczajny Akademii Stomatologicznej, docent Uniwersytetu Warszawskiego.

Bum... bum... bum... bum...

Pan Prezes w BiBeCie

Tak już nam za nim tęskno było, ak nam go brakło.

Ale, szczęśliwie, odnalazł się. I przemówił do narodu.

Kto? Któż by inny, jak nie Stanisław Mikołajczyk? Nieśmiertelny Pan Prezes"!

Gdzie? A gdzieżby indziej, aniżeli BBC? (rozgłośnia londyńska).

Wywiad z nim przeprowadził. I to w Paryżu. Wywiad przeprowadził specjalny Wysłannik Sekcji Polskiej dla Brytyjskiego. Z uroczystej okazji przyjazdu Pana Prezesa „Zielonej Międzynarodówki" do ONZ, dokąd samiar wniesć „MEMORIAŁ". memoriał „o sytuacji w krajach za żelazną kurtyną" (Taka sobie kolejna, ogorsza, prowokacyjna podżegacz-ka).

Ale co Pan Prezes w BiBeCie właśnie powiedział?

Ha, czegóż on nie powiedział!

Pieszący te słowa przypomina sobie, jak to Stanisław Mikołajczyk, jeszcze PSL, przemawiał — stosunkowo nie tak dawno — z trybuny sejmowej. Ciskając szlachetne gromy ze szlachetnych oczu, szlachetnie „churchillowskim" profilem świecąc, wołał:

— To podłość pomawiać nas o wrogów do Zw. Radzieckiego! To podłość — doszukiwać się w naszych deklaracjach o przyjaźni dla Zw. Radzieckiego ukrytych myśli lub kłamstw!

Natomiast w słowach Pana Prezesa, które BBC rozniosło na falach eteru, trzeba się już było „doszukiwać"...

Każde słowo ociekało wściekłą nienawiścią do Zw. Radzieckiego.

I najbardziej ordynarnym kłamstwem.

Dwa z wielu przykładów: „W planie inwestycji i zabudowań — oświadczył Pan Prezes — nie przewidziano ani kredytów ani materiałów budowlanych na zabudowanie gospodarstw chłopskich, powstałych z parcelacji"... „Repatriantów osadzano wyłącznie na gospodarstwach spółdzielczych".

Jednego tylko tematu Pan Prezes w BiBeCie nie poruszył. Po prostu, całkowicie — i jakoś dziwnie — go przeoczył.

ANI SŁÓWKA nie powiedział Pan Prezes w BiBeCie O ZACHODNIEJ GRANICY POLSKIEJ!

Dlaczego? Przecież. „My — którzy — zawsze — broniliśmy — i — bronimy — interesów — Polski" powinniśmy byli o tym pomyśleć i choć słóweczko szepnąć? Chociażby tylko, że — owszem — granica nad Odrą i Nysą Łużycką nie jest zła, że nikt nie powinien jej kwestionować.

Czemu Pan tak zagadkowo milczał na ten temat, szanowny Panie Prezesie?

Czyżby Pana Prezesa rozkazodawcy — i funduszodawcy — z „NAM" („Stowarzyszenia Przemysłowców USA") Panu Prezesowi o tym mówić zakazali?... Czyżby atmosfera w BiBeCie Pana Prezesowi pieczęć milczenia na ustach wycisnęła?

... „NAM, którzy zawsze broniliśmy i bronimy interesów Polski"?!

SŁAW

S.O.S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagań wątroby. Zioła magistra Wolskiego „Billosa" pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

K 14903-0

Ze świata

WYROK NA DENNISA ZATWIERDZONY

WASZYNGTON. Sąd apelacyjny St. Zjedn. potwierdził wyrok sądu federalnego, wydany na sekretarza amerykańskiej partii komunistycznej, Eugene Dennisa. Dennis został skazany w 1947 r. na rok więzienia i 1.000 dolarów grzywny za odmowę zeznań przed komisją badania działalności antyamerykańskiej. Dennis oświadczył, że komisja ta jest nielegalna.

AFERA PIENIĘŻNA W ATENACH

ATENY. Dzienniki donoszą o nowej olbrzymiej aferze finansowej, w którą wmieszane są najwybitniejsze osobistości greckiego reżimu faszystowskiego z min. poczt i telegrafów — Birrakisem na czele.

Birrakis, ciężarny się pełnym poparciem miast amerykańskich, pozostaje nadal na swym stanowisku.

NIEMCY NA WYBORACH W USA

NOWY JORK. Do St. Zjedn. przybędzie z polityków z Zach. Niemiec, którzy wezmą udział jako obserwatorzy w kampanii wyborczej na fotel prezydenta. Wśród zaproszonych znajduje się 5-ch socjaldemokratów i 3-ch chrześcijańskich demokratów.

DEFICYT FRANCUSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO

PARYŻ. Bilans handlowy Francji na miesiąc wrzesień br. wykazuje deficyt na sumę 23.182 mil. franków, podczas gdy przeciętny deficyt w dwóch poprzednich miesiącach wynosił około 16 miliardów fr.

SPIACZKA W JAPONII

TOKIO. Podczas 3-miesięcznej epidemii śpiączki zmarło w Japonii 7.892 osób.

DEPORTACJA PRZYWÓDCÓW CIO

WASZYNGTON. Władze amerykańskie zarządziły deportację Johna Santo, przywódcy związku transportowców, należącego do CIO. Motywem tego zarządzenia jest fakt, jakoby w 1927 r. Santo, przybyły wówczas jako student z Europy, rzekomo nie zadeklarował swego obywatelstwa oraz jakoby należał on do organizacji „wywrotowej".

PARTYZANTKA W GRECJI

ATENY. Dotychczas miasta okupowane przez monarchistów atakowane były z zewnątrz przez jednostki Armii Demokratycznej, lecz obecnie w większych ośrodkach prowadzone będą walki przy użyciu oddziałów wolnych strzelców. Oddziały takie powstały już w Volos, Larissie i Atenach.

WIECZÓR POLSKO-HOLENDERSKI

AMSTERDAM. Staraniem Tow. Holendersko-Polskiego odbył się ta wieczór, na którego program złożyły się odczyty uczestników Wrocławskiego Kongresu Intelektualistów oraz krótkometrażowe filmy o Polsce.

SCHACHT W CDU?

BERLIN. Ukazujący się w Kolonii dziennik „Welt am Sonntag" donosi, że Schacht złożył wniosek o przyjęcie go do Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU).

Dobrze rozumieją rolę klasy robotniczej górnicy z rejonu Konopisk

którzy wykonali roczny plan w pięciolecie zwycięstwa pod Lenino

W dniu wczorajszym naczelny dyrektor Z. K. R. Z. i T. inż. Schreotter w czasie odprawy aktywu hutniczego w Chorzowie zameldował Ministrowi Przemysłu i Handlu o wykonaniu rocznego planu pracy przez górników z Konopisk.

Meldunek oficjalny o wykonaniu planu złożyli dyrektorowi naczelnemu Z. K. R. Z. i T. kierownik Podrejonu Konopiska inż. Nadarkiewicz, przodownicy pracy bracia Stanisław i Władysław Sosna, przew. Komitetu Współzawodnictwa Pracy i kierownik sekcji wyników, przew. Rady Zakładowej Podrejonu Konopiska Budzik Władysław.

Akcja współzawodnictwa pracy została zainicjowana przez braci Sosna górników kopalni Paweł V, w marcu b. r. w ciągu marca do akcji współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego na kopalni Karol i Paweł V. przystąpiło 36 górników. W kwietniu na terenie Podrejonu brało udział w współzawodnictwie 432 pracowników. W czerwcu 924, i tak: z kopalni Paweł V. — 264, Karol — 188, Walenty — 92, Paweł VI — 192, Włodzimierz — 120, Czesław — 68. Obecnie w akcji współzawodnictwa bierze udział ponad tysiąc osób przekraczając 50% załogi Podrejonu. Na terenie całego Z. K. R. Z. i T. w akcji współzawodnictwa bierze udział 20% współzawodników.

Przez cały czas akcji współzawodnictwa prowadzili w niej bracia Sosna, i tak Władysław osiągnął 418% normy, Stanisław 331%. Należy podkreślić stały wzrost wydajności i prowadzenie w tej akcji przez tych górników. Inni górnicy nie pozostali poza nim w tyle: Relich Walenty uzyskał 418% normy, Grucca Józef 376%, Krygier Antoni 376%, Blaszczyk Wincenty 376%, Woźniak Bronisław 331%, Gliński Jan 302% Janik II Jan 296%, Kozak III Władysław 417%, Gertnbr Aleksander 417%, Węziak Czesław 417%, Kwecko Feliks 418%, wszyscy z kopalni Paweł V.

Z kopalni Walenty górnicy. Szwengiel Antoni 330%, Kowal Stanisław 330%, z kopalni Włodzimierz: Pydzik Stefan 270%, z kopalni Czesław: Majchrzak Władysław 215%, z kopalni Karol: Wtoks Roman 288% i Maselarz Aleksander 205%, z kopalni Paweł VI: Sobieski Józef 312%.

Dzięki akcji współzawodnictwa zaznaczył się wybitny wzrost produkcji przekraczający poziom przedwojenny. Równocześnie nastąpił spadek kosztów własnych jak również wypadków przy pracy.

Górnicy Konopisk swym stanowiskiem pokazali swoim towarzyszom pracy oraz robotnikom innych działów przemysłu, że dobrze rozumieją rolę klasy robotniczej w budowie państwa socjalistycznego. (lg)

Krzywdząca decyzja

Wsławiony przez najznakomitszego pisarza nowej doby — Żeromskiego, „Kleryków", miasto, o którym każdy wie, że to są właśnie Kielce, dokonał nowego wyczynu. Grzęznący we własnej stęchlinie, zazdrości, energii i przedsiębiorczości innym miastom i gdzie może zarzyna je tępym nożem. Nasze miasto, liczące bez mała dwa razy tyle ludzi co Kielce, posiadające drugi pod względem wielkości po Łodzi przemysł włókienniczy, posiadające ponad 40 tysięcy członków związków zawodowych, posiadające niezwykle zróżniczkowane rzemiosło, znowu zepchnięte zostało do roli kopciuszka, bo mogło by przyćmić sławę stolicy województwa.

Na posiedzeniu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej znalazł się niejaki pan Balcer, o którym nikt jeszcze w Polsce nie słyszał i nagle zapragnął sławy. Bo skoro Częstochowa występuje o przyznanie jej szczególnych praw, — zdaniem pana Balcera, analogiczne prawa powinny być przyznane dla Radomia, boć przecież Radom ma aż 69.455 mieszkańców i stanowczo nie jest doceniany.

A jako, że stanowisko pana Balcera pokrywało się w intencjach ze stosunkiem innych panów rajców do naszego miasta, — Częstochowa, ośrodek, w którym znajduje się ponad 30 procent wszystkich warsztatów rzemieślniczych jakie ogółem są czynne w województwie kieleckim, straciła wszystkie swoje dotychczasowe uprawnienia odnośnie rzemiosła.

Jakie są rezultaty odrzucenia memoriału Częstochowy w sprawie pozostawienia jej uprawnień dawniejszej Delegatury? Rezultat jest taki, że od dnia 1 października r. b. zostaliśmy ściśle podporządkowani Kielcom. Na miejscu w Częstochowie nikt nie może decydować o dopuszczeniu do egzaminów rzemieślniczych, ani czeladniczych ani mistrzowskich, nikt na miejscu nie ma prawa wystawiać zaświadczeń o nabytych prawach, stwierdzających umiejętności zawodowe, nikt na miejscu w Częstochowie nie może decydować o uruchomieniu zakładów rzemieślniczych. W ujęciu praktycznym oznacza to, że wszelkie w tych sprawach wnioski muszą być odsyłane do Kielc, które nie zawsze znają dostatecznie stosunki, panujące u nas na miejscu i dopiero tam na forum Wojewódzkiego Związku Cechów, wnioski te mogłyby być rozpatrzone.

Wydaje nam się, że decyzja, tak dotkliwie krzywdząca nasze miasto, powinna ulec stanowczo rewizji. Systematyczne spychanie Częstochowy do roli podrzędnego miasta powiatowego nie może wyjść absolutnie na korzyść naszemu gospodarstwu państwowemu, zwłaszcza, że prawa Częstochowy do zwiększenia jej kompetencyj i uprawnień są w pełni docenione przez wszystkie światlejsze jednostki zarówno w Warszawie jak nawet i w samych Kielcach.

Spłonęło 5 domów

W środę powstał w porze obiedniej pożar w zagrodzie Józefa Masłonia w Rudniku Wielkim, pow. zawierciański. Ogień przeniósł się na sąsiadnie zabudowania, trawiąc 5 domów mieszkalnych, 4 stodoły i 5 obór. Straty b. poważne.

Częstochowa godnie uczci pamięć bohaterów poległych za wolność Polski

Z inicjatywy działającego przy tut. Obwodzie PZZ Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów odbyło się przy niezwykle licznym uczestnictwie przedstawicieli władz, partii politycznych, stowarzyszeń i związków zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Zmarłych.

Celem tego święta będzie uczczenie pamięci wszystkich tych, którzy ofiarą swego życia przyczynili się do wyzwolenia naszego miasta i Ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej.

Jako symbole żyjącej trwale pamięci społeczeństwa Częstochowy złożone zostaną w dniu Święta Umarłych wieńce na cmentarzach, miejscach kaźni, pomnikach, płytach i tablicach oraz licznie rozsianych w różnych punktach miasta zbiorowych i pojedyńczych grobach, a więc na cmentarzach Kule i św. Rocha, na ul. Paulińskiej, Rynku Wieluńskim, placu Daszyńskiego, Mogile Nieznanego Żołnierza, na wzgórzu za d. koszarami Zawady, obok cmentarza żydowskiego i t. d.

Na czele prezydium Komitetu stanęli: prof. Zamiara (MRN) jako przewodniczący oraz pp. mjr. Świtał (Tow. Przyj. Polsko-Radz.) i Caban (PPR) jako wiceprzewodniczący, a w skład Komitetu powołano jeszcze pp. wiceprezydentów miasta Federaka i inż. Wróbla (Zarząd Miejski oraz PPS i SD mjr. Myczkę (WP), Depczyńskiego (Zw. Zaw.) Sośnińka (Zw. Partyzantów), insp. Cieślę (Zw. b. Więźniów Ob. Konc.). Janikowskiego (PZZ) dyr. Steczkę (Kom. Por. Szkoln.). Trawińskiego (TPŻ) i red. Altmana.

Prace Komitetu Wykonawczego w skład którego weszli przedstawiciele władz, partyj, organizacyj i związków, podzielono na dwie sekcje: organizacyjną pod przewodnictwem p. mjra Świtala i Barana oraz gospodarczo-finansową pod przewodnictwem pp. Cabana (PPR) i Bolińskiego (Zw. Partyzantów). (g)

Zniżki do teatru dla miejscowych rzemieślników

Dzięki przychylnemu stanowisku dyrekcji tutejszych Teatrów Miejskich, częstochowscy rzemieślnicy będą mogli korzystać z 50 procentowej zniżki cen za bilety na wszystkie miejsca i wszystkie przedstawienia teatralne, podobnie jak członkowie związków zawodowych.

Zniżki te będą przysługiwały rzemieślnikom zarejestrowanym w Okręgowym Związku Cechów w Częstochowie, prowadzącym w naszym mieście legalnie warsztaty i będą wydawane za okazaniem w kasie biletowych teatru legitymacji OZC.

Spodziewać się należy, że udogodnienia te wzmogą zainteresowania miejscowego rzemiosła sztuką a rzemieślnicy nasi więcej będą korzystać z teatru niż dotychczas.

31 zgonów

Od 4 do 10 b m. zmarło w naszym mieście 31 osób, a to:

Emilian Muszkiet, Jadwiga Galie, Stan. Snawadzki, Piotr Leszczyński, Jerzy Sroka, Kord. Kucharska, Władysława Szafuga, Janusz Zalasiński, A. Makówka, Aniela Lewandowska, Helena Marzec, Antonina Chęcińska, Karolina Pietrzak, Janina Wolska, Stan. Kumn, K. Białojańska, Teresa Kaszper, Paweł Bąk, Ignacy Belof, Jan Keller, Wł. Betnarski, Stan. Kubicki, Maria Górska, Maria Popiel, Rajmund Borek, Marianna Dziuk, Franciszek Nowak, Czesław Henel, Marianna Przybyłowicz, Stanisław Gątkiewicz i Lidia Zalewska. (a)

Zbieramy pieśni partyzanckie Ziemi Częstochowskiej

W okresie okupacji na terenie powiatów częstochowskiego, radomszczańskiego i wieluńskiego, gdzie działały oddziały brygady częstochowskiej Armii Ludowej i Inspektoratu Armii Krajowej były rozlokowane oddziały partyzanckie, które posiadały swoje własne pieśni. Powstawały one często w ogniu walki, przy ognisku biwakowym czy na leżach.

Związek Partyzantów i Klub Literacki w Częstochowie pragnąc utrwalić je postanowił spisać i ewentualnie zanotować ich melodie. Wszyscy partyzanci Ziemi Częstochowskiej, którzy pamiętają teksty tych piosenek proszeni są o nadsyłanie ich pod adresem Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Częstochowa, Aleja Wolności 10, podając swój adres, który potrzebny będzie w razie konieczności skomunikowania się dla zanotowania melodii przez muzyków.

Sądzimy, że partyzanci doceniają powyższą akcję i nadeślą te cenne materiały, uzupełniające posiadane materiały historyczne dotyczące ruchu oporu w naszej okolicy. (lg)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Robotnicy fińscy potępiają reakcyjną politykę rządu

W całej Finlandii coraz bardziej wzrasta wśród postępowych odłamów społeczeństwa a zwłaszcza wśród robotników niezadowolenie z powodu obecnej polityki rządu.

W mieście Vasa na masowym wiecu przemawiał deputowany z ramienia demokratycznego związku narodu fińskiego Larvinen, który poddał ostrej krytyce działalność rządów Fagerholma. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję w której potępiają zmianę linii polityki zagranicznej Finlandii oraz poparcia jakiego rząd udziela reakcjonistom.

We wszystkich gminach są biblioteki

ALE NIKT KSIĄŻEK NIE CZYTA

Oddawna mówi się o popularyzacji książki i udostępnieniu jej szerokim masom, a zainteresowane władze dążą do pokrycia zwłaszcza powiatu siecią bibliotek, aby wieś miała łatwy dostęp do książek i mogła jak najwięcej czytać.

Niestety, chociaż Biblioteki Gminne istnieją niemal we wszystkich gminach naszego powiatu, wieś książek nie czyta, gorzej, nie przejawia jakiegokolwiek zainteresowania sprawą czytelnictwa. Aby temu stanowi rzeczy przeciwdziałać Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych uruchomiło w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego specjalny kurs, dla przodowników czytelnictwa z powiatu włoszczowskiego i częstochowskiego. Kierownikiem kursu, na który uczęszcza ok. 30 osób jest z ramienia T. U. L. wizytator Zieliński, z ramienia Kuratorium wizytator Cieślik.

Zasadniczym celem organizowanego kursu jest praktyczne przygotowanie zastępu młodych bibliotekarzy, którzy umieliby zainteresować książką szerokie masy czytelników wiejskich i ożywić czytelnictwo na wsi, tak aby dotychczasowy stan uległ zasadniczej, radykalnej zmianie. (s)

Choroby zakaźne

W NASZYM MIEŚCIE

W ciągu tygodnia 41-go miejscowy Urząd Zdrowia zarejestrował 4 wypadki zachorowania na dur brzuszny, (w tym jeden wypadek śmiertelny), 17 wypadków zachorowania na płonicę (szkarlatynę), 1 na błonicę i 5 wypadków gruźlicy.

Liga Kobiet kształci nowe kadry pielęgniarek

Jak nas informuje tutejsza Liga Kobiet, zarząd główny L. K. w porozumieniu ze Szkołą Pielęgniarstwa w Warszawie organizuje kurs pielęgniarski dla kobiet pragnących zdobyć fachowe wykształcenie w tym zawodzie, ze specjalnym uwzględnieniem elementu ze środowiska robotniczego i wiejskiego.

Kurs rozpocznie się w lutym 1949 r. i będzie trwał dwa lata. Wyżywienie i internat na miejscu.

Kandydatki w wieku od 18 do 30 lat winny zgłaszać się w październiku i listopadzie r. b. w Zarządzie głównym Ligi Kobiet w Warszawie, ul. Pulawska 24, m. 10, składając podania wraz z zaświadczeniami stwierdzającymi: pochodzenie, wykształcenie, wymagana mała matura, stan materialny, przynależność do organizacji młodzieżowej lub innej i przynależność społeczno-zawodowa rodziców lub opiekunów.

Nad zaopatrywaniem miasta i powiatu w przetwory zbożowe będą czuwać specjalne komisje

Na skutek zarządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Aprowizacji z dnia 30 września b. r. powołane zostają do życia komisje nadzoru i usprawnienia zaopatrywania miasta i powiatów w przetwory zbożowe.

Specjalna konferencja w tej sprawie odbyła się na szczeblu wojewódzkim dnia 7 b. m. w Kielcach. Udział w niej z ramienia Częstochowy wzięli: wiceprezydent B. Federak, nacz. Hohensee oraz przedstawiciele młynarzy i piekarzy.

Z kolei przystąpiono do organizacji omawianych komisji na szczeblu powiatowym. O Komisji Nadzoru, która ma działać przez dwa miesiące, w okresie przejściowym pisaliśmy już w naszym piśmie. Zadaniem jej m. innym będzie czuwanie nad opracowaniem planu dystrybucji mąki i zaopatrzenia ludności w pieczywo oraz nadzór nad wykonaniem tego planu. W myśl obowiązujących przepisów Komisja ma nadzorować nad terminowym zapotrzebowaniem przez piekarnie i nad wykonywaniem wypieku, przy czym każdy piekarz powinien mieć zapas mąki przynajmniej na pięć dni.

W związku z przeprowadzaniem tej akcji w Częstochowie musi powstać sieć magazynów, dysponujących mąką conajmniej na dwa miesiące. W praktyce na miasto i powiat częstochowski powinny być zgromadzone zapasy mąki w wys. 3.142 ton.

Równocześnie przystąpiono do organizacji drugiej komisji — Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia, która ma być powołana do życia do dnia 15 b. m. W skład tej Komisji wejdą Prezydent Miasta, Starosta Powiatowy, nacz. Wydziału Przemysłu i Handlu, Wydziału Aprowizacji, przewodniczący Komisji Cennikowej delegaci M. R. N., U. B., Komisji Specjalnej, Pow. Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Brygady Ochrony Skarbowej i Ligi Kobiet. (s)

VI Wieczór w Klubie Literackim

Szósty w bieżącym sezonie, a drugi w ramach pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej wieczór w Klubie Literackim poświęcony był poezji radzieckiej.

Wieczór poprzedzono otwarciem wystawy reprodukcji obrazów z galerii Tretiakowskiej w Moskwie, o której rzeczowo i ciekawie powiedział parę słów insp. Cieśla, po czym prezes Klubu Literackiego red. Rousseau w krótkim zagajeniu zapoznał zebranych z programem wieczoru.

Dobrze się stało, że o poezji radzieckiej, mówił red. Slawomir Folfasiński. Mówca bowiem w sposób nader interesujący roztoczył przed słuchaczami cały urok poezji rosyjskiej a następnie radzieckiej, wspominając na wstępie, że przed wojną w Polsce nie znano właściwie literatury rosyjskiej i radzieckiej, kryjącej w sobie bogactwo form i ogrom piękna w najczystszej formie.

Red. Folfasiński omówiwszy w krótkim rzucie historycznym literaturę rosyjską od chwili jej powstania, a więc od „Słowa o pułku Igora" przedstawił drogi rozwojowe poezji rosyjskiej a następnie radzieckiej. Prelegent wyodrębnił w tej poezji — począwszy od roku 1747, trzy okresy: pierwszy od Łomonosowa do Puszkina, drugi — od Puszkina do Niekrasowa i, trzeci — od Niekrasowa do Majakowskiego.

Trudno byłoby w szczupłych ramach sprawozdania, choćby po krótce przedstawić treść tego nader ciekawego wykładu, dającego jasny i zrozumiały przegląd twórczości poetyckiej naszego wschodniego sąsiada. Wspomnę tylko, że słuchacze zapoznali się z twórczością prekursorów poezji rewolucyjnej, że wymienię Radiszczewa, grupę Wostokowców, Dekabrystów poetów Rylejewa. Odojewskiego i Rojewskiego oraz Poleżajewa, którego twórczość odznacza się silnymi akcentami społecznymi i protestem politycznym przeciw szlachetczyźnie.

Mówiąc o poezji prelegent wspomniał o wielkim prozaiku Gorkim, po czym przedstawił dążenia w literaturze rosyjskiej po roku 1905, kiedy to w poezji rosyjskiej dominowały takie prądy jak symbolizm, którego przedstawicielami byli Bielyj i — w pierwszym okresie — Błok, dalej klaryzm — poezja Kuzmina, akmeizm stanowiący odpowiednik poetycki imperialistycznych dążeń szlachty, grupa Mażynistów — twórczość Jesienina, wreszcie futuryzm wybijający się w twórczości Chlebnikowa i — w pierwszym okresie w utworach Majakowskiego.

W latach 1916 — 1917 pojawiają się prace zbiorowe tzw. grupy Opojuz, a następne lata, to okres tworzenia się form poezji proletariackiej, szukającej początkowo dróg w tzw. konstruktywizmie utworów poetów sprzyjających ruchowi rewolucyjnemu i proletariackiemu. Wymienić tu należy twórczość Sielwińskiego, Wiery, Jubier i Bagrickiego.

Poezja proletariacka w dalszym swym rozwoju opiera się na twórczości takich poetów jak Błok, Jesienin, Pasternak, Bezymieński i Majakowski.

W sposób bardzo żywy, prelegent przedstawił słuchaczom drogi rozwojowe tworzenia się i krzepnięcia poezji radzieckiej w oparciu o zdobycze socjalne rewolucji październikowej, ze szczególnym uwzględnieniem poezji Majakowskiego.

Barwności tej części wykładu dodały recytacje wierszy czołowych poetów radzieckich w znakomitym wykonaniu artystów tutejszych Teatrów Miry Golaszewskiej i Mieczysława Mieczyńskiego.

Usłyszeliśmy więc kolejno: wiersz Jesienina „Porzuciłem" — (p. Mieczyński) „Scytowie" — Błoka (p. Gołaszewska), „Nie wierszymy" i „Lenin" — Majakowskiego oraz „Dnieprostrój" — Bezimieńskiego (p. Mieczyński), piękny wiersz Świetłowa „Grenada" i „Akacje Warszawy" Matusowskiego w wykonaniu p. Golaszewskiej oraz „Lewą marsz" Majakowskiego (p. Mieczyński).

Na zakończenie tego udanego wieczoru p. Chorzelski odegrał na skrzypcach walca Brahmsa i czardasza Monti'ego oraz na bis oberka Wieniawskiego, Akompaniował p. Roland.

Red. Folfasińskiemu należy wyrazić uznanie za udaną prelekcję, którą — sam zresztą poeta — ujął w piękną i ciekawą formę literacką, trzymającą słuchaczy przez cały czas w napięciu. (t)

Dzień Częstochowy

W MIEJSKIEJ RADZIE NARODOWEJ
odbędzie się dzisiaj o godzinie 19 pierwsze posiedzenie Sekcji Gospodarczo-Finansowej Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Zmarłych. (g)

ZABAWĘ TANECZNĄ
urządza Liga Kobiet w sobotę 16 b. m. w świetlicy Fabryki Chemicznej w Rudnikach. Początek o godzinie 18. Dochód z zabawy przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

JUTRO
mija termin zgłoszenia w Wydziale Aprowizacji wykazów pobranych kart żywnościowych na miesiąc październik przez zakłady pracy, poprzednio aprowidowane przez b. Rejonową Centralę Aprowizacyjną.

KONFERENCJA
sołtysów z powiatu częstochowskiego zwołana została na dzień dzisiejszy godz. 10 rano w starostwie powiatowym.

ZEBRANIE
pracowników piekarskich, członków Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego — sekcja Piekarzy, odbędzie się w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych dn 17 b. m. o godzinie 10.

DZIŚ URUCHOMIONO
przy Państwowych Szkołach Zawodowych Żeńskich trzy kursy dla dorosłych, a to: kroju i szycia w zakresie potrzeb domowych, kroju i szycia dla kraweczyń w zakresie ciężkiej krawieczyzny i kurs gotowania.

TEATR ŻYDOWSKI
w Łodzi, występuje dzisiaj gościnnie w naszym mieście, wystawiając w Teatrze Kameralnym sztukę „Świerczyńskiej „Strzały przy ul. Długiej". W zespole grają Ida Kamińska i M. Melman.

WALNE ZEBRANIE
członków Związku Zawodowego Pracowników Fryzjerskich w naszym mieście odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 19 w lokalu Pow. Rady Zw. Zawodowych.

Str. Demokratyczne będzie towarzyszyło masom pracującym

w marszu ku socjalizmowi

Przemówienie sekretarza generalnego S. D. wicemin. Chajna

11 b. m. zakończyła obrady Rada Naczelna Str. Demokratycznego. Po referacie organizacyjnym, wygłoszonym przez posła Strzałkowskiego, wywiązała się dyskusja, po czym wyniki obrad omówił sekretarz generalny SD wicemin. Chajn.

Demokracja Ludowa — oświadczył wicemin. Chajn — przechodziła i przechodzi w Polsce proces rozwojowy.

O losach naszego kraju i narodu będą decydować ci, których pokłady entuzjazmu do wydajnej pracy i szlachetne współzawodnictwo zmobilizuje nie obumierający ustrój wyzysku, ale ustrój sprawiedliwości społecznej zapewniający tym ludziom wyższą stopę życiową, wysoki awans społeczny i pełnię świadomości gospodarza własnej ojczyzny.

W specyficznym układzie sił na świecie, sojusznikiem Polski w ugruntowaniu jej siły gospodarczej i politycznej był i jest obóz socjalistyczny.

Dlatego S. D., dopatrując się w perspektywie socjalistycznej Polski podwalin jej pełnej suwerenności państwowej oraz warunków do jej postępu BĘDZIE TOWARZYSZYŁO MASOM PRACUJĄCYM W ICH MARSZU KU SOCJALIZMOWI. Tak jak dotąd, stać będziemy na platformie międzypartyjnych rządów w Polsce, realizowanych przez blok stronnictw demokratycznych.

Pozytywne stanowisko Str. Demokratycznego wobec Polski jutra, Polski socjalistycznej, może budzić w pewnych sferach wątpliwości na tle ustalenia stosunku do sektora gospodarki prywatnej.

„Jesteśmy zdania — stwierdza w związku z tym mówca — że sektor prywatny przez długi jeszcze okres czasu może i powinien towarzyszyć masom pracującym w ich pochodzie do socjalizmu. Wielką rolą Stronnictwa jest ułatwianie sektorowi gospodarki prywatnej zrozumienia przemian jakie zaszły i dostosowania się do interesów społecznych.

Sektor gospodarki prywatnej miał i ma, na dziś i na jutro, możliwości rozwojowe. Na dalszą metę będzie musiał włączyć wszystkie swe siły dla rozkwitu wspólnej socjalistycznej ojczyzny.

Pogłębiając prace ideologiczne wśród inteligencji, Stronnictwo winno zwrócić szczególną uwagę na uwolnienie jej od balastu nacjonalistycznego i zaściankowego i na wpojenie jej istotnego sensu pojęcia patriotyzmu i miłości dla demokratycznej ojczyzny.

Dając przegląd sytuacji międzynarodowej mówca wysuwa następujące cele programowe Stronnictwa: pogłębianie, utrwalanie i umacnianie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Polską a Zw. Radzieckim i państwami demokracji ludowej; ustalanie przyjaznych i sprzymierzonych stosunków ze wszystkimi państwami miłującymi pokój; utrwalanie i pogłębianie współpracy międzynarodowej, jako podstawowego elementu pokoju i odbudowy powojennej Europy.

Po przemówieniu wicemin. Chajna, Rada Naczelna Str. Demokratycznego uchwaliła rezolucję.

Wybory CK Str. Demokratycznego

Po uchwaleniu rezolucji, Rada Naczelna dokonała wyboru członków Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W skład CK SD weszli: z **Warszawy:** Marek Arczyński, Wacław Barcikowski, Stanisław Beniger, Leon Chajn, Leszek Guzicki, Maria Jaszczukowa, Jerzy Jodłowski, Eugenia Krassowska, Mieczysław Kuleszа, Włodzimierz Lechowicz, Wiktor Nagórski, Jan Rabanowski, Wincenty Rzymowski, Karol Strzałkowski, Zygmunt Tomczak; Wiesław Choiński ze Szczecina Stanisław Gabryl z **Lublina**, Wacław Jonsik z **Poznania**, Zygmunt Moskwa z **Kielc**, Jerzy Nowacki z **Katowic**, Stanisław Stefański z **Gdańska**, Leon Szestakowski z **Bydgoszczy**, Józef Varanka z **Wrocławia**, Witold Wenclik z **Białegostoku** i Lesław Wysocki z **wojew. warszawskiego.**

Rada Naczelna SD postanowiła utworzyć funkcję Centralnego Rzecznika Kontroli Partyjnej oraz wybrała na to stanowisko ob. Zygmunta Kapitaniaka.

„Hiszpańskie plany" Waszyngtonu

nie znajdują pełnego poparcia w Paryżu i Londynie

WASZYNGTON (PAP). Przed odlotem do Paryża min. Marshall sprecyzował oficjalne stanowisko USA w sprawie Hiszpanii.

Marshall oświadczył, że uchwala ONZ, nakazująca odwołanie ambasadorów z Madrytu, „nie znajduje wiecej usprawiedliwienia", tym niemniej jednak St. Zjednoczone nie zamierzają chwilowo występować z inicjatywą jej zmiany. Popierając udział Hiszpanii w instytucjach podległych ONZ, St. Zjednoczone nie zamierzają również zgłaszać obecnie wniosku o przyjęcie Hiszpanii do ONZ.

Obserwatorzy paryscy są zdania, że tego rodzaju „ostrożne" oświadczenie Marshalla wywołane jest rezerwą, z jaką Bevin i Schuman ustosunkowali się do „hiszpańskich planów" USA w obawie przed reakcją opinii publicznej swych krajów. W kołach paryskich uważają jednak, że St. Zjednoczone poprą lub zainspirują pewne posunięcia w sprawie Hiszpanii ze strony przychylnych Franco państw Ameryki Południowej.

Powszechnie wyrażany jest pogląd, że państwa Ameryki Łacińskiej zamierzają zgłosić wniosek w sprawie Hiszpanii frankistowskiej pod koniec listopada b.r.

Gra w otwarte karty

„Zgódźcie się na redukcję o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa a wówczas wyłożymy karty na stół. Wyłóżmy wszystkie nasze karty, ale wyłóżcie wasze obok naszych".

(Z przemówienia wicemin. Wyszyńskiego)

Kara śmierci

za sabotaż gospodarczy

Wyrok w procesie b. dyrektorów PFCh pod Bydgoszczą

13 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy ogłosił wyrok w procesie b. dyrektorów sabotażystów z Państwowej Fabryki Chemicznej pod Bydgoszczą.

Sąd uznał b. naczelnego dyrektora fabryki, Eugeniusza Smolińskiego winnym sabotażu gospodarczego na szkodę fabryki, jak również popełnienia malwersacji na sumę 11 mil. zł. z których 5 mil. przywłaszczył sobie, resztę zaś rozdzielił między wspólników — członków dyrekcji — i SKAZAŁ SMOLIŃSKIEGO NA KARĘ ŚMIERCI oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Dyr. technicznego **Konstantego Buelowa** za opóźnienie uruchomienia produkcji fabryki i za pobieranie premii, pochodzących z nielegalnej sprzedaży remanentów. Sąd skazał **na karę 8 LAT WIĘZIENIA.**

Kierownika technicznego budownictwa nadziemnego w Katowicach, **inż. Sylwiana Kuleszę** za współudział w popełnionych nadużyciach przez zakupywanie remanentów z fabryki, Sąd skazał na karę **4 LAT WIĘZIENIA.**

Ock. **J. Gordziewiński i inż. Trawiński** zostali skazani **NA 2 I 1 ROK WIĘZIENIA.**

Zakończenie debaty ogólnej w Komisji Politycznej ONZ

Zw. Radziecki idzie na kompromis

oparty na wzajemnej równości — stwierdza wicemin. Malik

PARYŻ. (PAP). — Na posiedzeniu Komisji Politycznej w dn. 13 b. m. zabierali głos następujący delegaci: Parodi (Francja), który zapowiedział wniesienie nowego projektu w sprawie rozbrojenia, minister Modzelewski (przemówienie podajemy oddzielnie), Shawcross (W. Brytania), Malik (ZSRR) i Manuilski (Ukraina), który zaproponował zamknięcie dyskusji.

Delegat brytyjski, **Shawcross**, w gwałtowny sposób polemizował z wywodami Wyszyńskiego. Mówca odrzucił propozycje radzieckie w sprawie rozbrojenia, usiłując uzasadnić formułę Bevina: „Najpierw bezpieczeństwo — potem redukcja zbrojeń".

Delegatowi brytyjskiemu odpowiedział wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — **Malik.** Przemówienie Shawcrossa — powiedział Malik — jest morzem kłamstw, w którym delegat brytyjski usiłował utopić problem rozbrojenia.

Odpierając insynuacje Shawcrossa, Malik podkreślił, że **LEGENDA O „ŻELAZNEJ KURTYNIE" JEST WYMYSŁEM,** obliczonym na utrudnienie współpracy ze Zw. Radzieckim.

„Ci, którzy chcą współpracować ze Zw. Radzieckim — powiedział Malik — otrzymają jego całkowite poparcie. Sama struktura Zw. Radzieckiego, który jest państwem robotników i chłopów, świadczy o tym, że Zw. Radziecki prowadzi politykę międzynarodowej współpracy i pokoju".

Malik przypomina dalej oświadczenie min. Wyszyńskiego, złożone na wtorkowym posiedzeniu Komisji, iż Zw. Radziecki wyraża zgodę na dostarczenie wszelkich informacji dotyczących swych zbrojeń, w wypadku przyjęcia proponowanej przezeń rezolucji. Zw. Radziecki idzie na propozycję kompromisową, ale **KOMPROMIS MUSI BYĆ SPRAWIEDLIWY** i oparty na wzajemnej równości.

Malik oświadczył, że wierzy Shawcrossowi, iż naród angielski pragnie pokoju. Co do tego nie ma wątpliwości — stwierdza mówca — wszystkie narody pragną pokoju, ale nie pragnie go, jak widać, Shawcross.

Z kolei przemawiał delegat Ukrainy **Manuilski** który zgłosił wniosek o zamknięcie debaty ogólnej i przejście do dyskusji nad poszczególnymi rezolucjami.

Mimo sprzeciwu delegacji St. Zjednoczonych wniosek Manuilskiego przeszedł 31 głosami przeciwko 5, przy 11 wstrzymujących się.

Zjazd Związku Inwalidów

zakończył obrady

Wybór Rady Naczelnej i Zarządu Głównego

13 bm. zakończył obrady pierwszy powojenny Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R.P.

W wyniku wyborów, do Rady Naczelnej weszli m. in.: gen. Świetlik, gen. Księżarczyk, ob. Ćwik, sekretarz PPS, ob. Pasenkiewicz wojewoda krakowski, ppłk. Gruda, płk. Hahnicz i mjr. Grabski.

Do Zarz. Głównego: płk. Lustacz, dr Jadwiga Wełykanowicz uczestniczka walk w Hiszpanii, płk. Hausman, płk. Hański, ppłk. Kielczyński, ob. Folek, ob. Łyszkiewicz, ob. Tymosiuk i inni.

Do komisji rewizyjnej: gen. broni Popławski, mjr. Sznepf i kpt. Falkowski.

Na zakończenie obrad odczytano rezolucję, która w dziedzinie polityki wewnętrznej stwierdza m. in.:

W głębokiej trosce o byt rzeszy inwalidzkiej miast i wsi dołożymy wszelkich starań, aby skutecznie bronić ją przed wyzyskiem kapitalistów. Jesteśmy świadomi, że rozwój spółdzielczości na wsi jest najlepszą obroną biednych i średnich chłopów przed wyzyskiwaczem wiejskim, że spółdzielczość prowadzi do likwidacji nędzy i ciemnoty wsi a zapewnia jej dobrobyt i kulturę.

Na zakończenie, przewodniczący Prezydium Zjazdu, gen. Świetlik podsumował wyniki obrad stwierdzając m. in., że na pierwszy plan wybiły się momenty polityczne, podkreślając raz jeszcze konieczność zerwania z apolitycznością Związku i wytyczając Związkowi jasny kierunek i linię polityczną.

Inwalidzi wojenni zmienili oblicze Związku, uaktywniając go i włączając w pełny nurt życia politycznego i społecznego.

Samorządowiec —

świadomym twórcą nowej Polski

Obrady we Wrocławiu

We Wrocławiu toczą się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Stw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej.

Sekretarz gen. Związku Edward Waszczyk wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił zasadnicze niedomagania Związku oraz sposoby ich usunięcia.

Jednym z najważniejszych niedomagań Związku jest brak czujności i nastawienia klasowego w stosunku do spraw codziennej praktyki związkowej. Szczególnie ostro występuje to w dziedzinie kulturalno-oświatowej, gdzie zespoły związkowe często występują z programami szerzącymi ideologię drobnomieszczańską i klerykalną.

Działacz samorządowy nie może być tylko lojalny wobec naszego Państwa — stwierdził ob. Walaszczyk — musi on być świadomym i aktywnym twórcą Socjalistycznej Polski.

Mówca podkreślił w dalszym ciągu konieczność podniesienia świadomości ideologicznej, demaskowania resztek wrogiej ideologii i rzeczowej krytyki wszelkich odchyleń i niedociągnięć.

Nad referatem rozwinęła się szeroka dyskusja, w której wykazano na konkretnych przykładach szkody, jakie dla Związku i całego społeczeństwa wynikają z niewłaściwej postawy części członków, zacierających klasową rolę instytucji samorządowych.

Odprawa

sekretarzy woj. PPS

W siedzibie CKW PPS odbyła się odprawa sekretarzy wojewódzkich PPS, której przewodniczył sekretarz generalny CKW PPS, premier Cyrankiewicz.

Premier Cyrankiewicz wygłosił referat instrukcyjny, dotyczący dalszej kampanii w terenie, w związku z realizacją wrześniowych uchwał Rady Naczelnej PPS, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia oczyszczenia szeregów Partii z elementów wrogich ideologicznie i obcych klasowo.

Usta jak dwie wiśnie przez POMADKĘ do UST LEDA

Życie sportowe

Uroczyste powitanie

sportowców radzieckich w Warszawie

Zwycięstwo ZSRR nad Czeszkami i Polkami

Na korcie centralnym WKS „Legia" w Warszawie odbyło się oficjalne otwarcie wielkiego międzynarodowego turnieju piłki ręcznej z udziałem czołowych zespołów Zw. Radzieckiego oraz drużyn czechosłowackich, węgierskich i polskich.

Otwarcie turnieju połączone było z oficjalnym powitaniem znakomitych sportowców ZSRR, którzy przybyli do Polski w związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przy szczelnie wypełnionych, publicznością trybunach, udekorowanych flagami państw biorących udział w turnieju wkroczyły na boisko uczestniczące w zawodach drużyny.

W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele rządu z wicemin. Wolskim i gen. Spychalskim na czele oraz generalicja. Obecny był również ambasador ZSRR Lebiediew w towarzystwie członków ambasady.

Dyr. Kuchar wręczył gościom książki o sporcie radzieckim, wydane specjalnie przez GUKF.

Krótkie przemówienia wygłosili przedstawiciel TPP-R Dworakowski, dyr. Kuchar i kierownik ekipy sportowców radzieckich Wasiliew, po czym po odegraniu hymnów narodowych na dzieckiego i polskiego oraz wręczeniu kwiatów i upominków przystąpiono do dalszych rozgrywek turniejowych.

W czwartym z kolei meczu spotkały się zespoły koszykówki żeńskiej MAI (Moskiewski Instytut Lotniczy) i czechosłowacka „Sparta". Mecz zakończył się wysokim i zdecydowanym zwycięstwem wicemistrza ZSRR w stosunku 44:16 (22:12). Zawodniczki radzieckie zademonstrowały ponownie wysoki poziom gry i na tle silniejszego niż w poprzednim spotkaniu, przeciwnika wypadły jeszcze lepiej.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: MAI — Żarkowskaja, Szengiel, Aleksiejewa, Maksimowa, Moisiejewa, Niefodiewa, Rabuszkina, Kozłowa, Haritonowa, Jefimowa.

„Sparta" — Scheinostova, Fragnerova, Merhautova L., Merhautova E., Solcova, Reichertova, Preussova, Hejna, Koreisova.

Punkty dla MAI zdobyły: Haritonowa — 11, Aleksiejewa — 8, Kozłowa — 7, Moisiejewa, Maksimowa, Szengiel — po 4, Jefimowa, Żarkowskaja — po 2, Rabuszkina, Niefodiewa — po 1. Dla „Sparty" — Preussova — 6, Merhautova L. — 3, Solcova — 3, Reichertova — 2.

Sędziowali: Szabo (Węgry) i Twardo (Polska).

W siatkówce żeńskiej „Lokomotiv" (Moskwa) pokonał reprezentację Warszawy w stosunku 3:1 (15:1, 15:0, 7:15, 15:4). Zawodniczki radzieckie wykazały zdecydowaną przewagę nad drużyną polską. W drużynie polskiej najlepszą była English. Wojewódzka dobra w obronie i serwach.

Mecz siatkówki męskiej między „Dynamo" (Moskwa) i „Spartą" (Praga) po niezwykle zaciętej i emocjonującej grze zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem drużyny moskiewskiej w stosunku 3:1 (13:15, 15:12, 15:13, 15:11).

Z powodu spóźnionej pory mecz koszykówki męskiej reprezentacja ZSRR — reprezentacja Warszawy przełożony został na dzień następny.

Zgon rektora

Akademii Stomatologicznej

W Warszawie zmarł, przeżywszy 57 lat ś. p. dr Marian Zeńczak, rektor i profesor zwyczajny Akademii Stomatologicznej, docent Uniwersytetu Warszawskiego.

Bum... bum... bum... bum...

Pan Prezes w BiBeCie

Tak już nam za nim tęskno było, tak nam go brakło.

Ale, szczęśliwie, odnalazł się. I przewiół do narodu.

Kto? Któż by inny, jak nie Stanisław Mikołajczyk? Nieśmiertelny Pan Prezes"!

Gdzie? A gdzieżby indziej, aniżeli BBC? (rozgłośnia londyńska).

Wywiad z nim przeprowadził. I to w Paryżu. Wywiad przeprowadził pejzany Wysłannik Sekcji Polskiej dla Brytyjskiego. Z uroczystej okazji przyjazdu Pana Prezesa „Zielonej Międzynarodówki" do ONZ, dokąd zamiar wnieść „MEMORIAŁ".

Memoriał „o sytuacji w krajach za żelazną kurtyną" (Taka sobie kolejna, ogorzała, prowokacyjna podżegaczka).

Ale co Pan Prezes w BiBeCie właściwie powiedział?

Ha, czegóż on nie powiedział!

Piszący te słowa przypomina sobie jak to Stanisław Mikołajczyk, jeszcze PSL, przemawiał — stosunkowo nie tak dawno — z trybuny sejmowej. Ciskając szlachetne gromy ze szlachetnych ócz, szlachetnie „churchillowskim" profilem świecąc, wołał:

— To podłość pomawiać nas o wrogość do Zw. Radzieckiego! To podłość — doszukiwać się w naszych działaczach o przyjaźni dla Zw. Radzieckiego ukrytych myśli lub kłamstw!

Ustomiast w słowach Pana Prezesa, które BBC rozniosło na falach eteru, trzeba się już było „doszukiwać"...

Każde słowo ociekało wściekłą nienawiścią do Zw. Radzieckiego.

I najbardziej ordynarnym kłamstwem.

Dwa z wielu przykładów: „W planie inwestycji i zabudowań — oświadczył Pan Prezes — nie przewidziano ani kredytów ani materiałów budowlanych na zabudowanie gospodarstw chłopskich, powstałych z parcelacji"... „Repatriantów osadzano wyłącznie na gospodarstwach spółdzielczych".

Jednego tylko tematu Pan Prezes w BiBeCie nie poruszył. Po prostu, całkowicie — i jakoś dziwnie — go przeoczył.

ANI SŁÓWKA nie powiedział Pan Prezes w BiBeCie O ZACHODNIEJ GRANICY POLSKIEJ!

Dlaczego? Przecież „My — którzy — zawsze — broniliśmy — i — bronimy — interesów — Polski" powinniśmy byli o tym pomyśleć i choć słóweczko szepnąć? Chociażby tylko, że — owszem — granica nad Odrą i Nysą Łużycką nie jest zła, że nikt nie powinien jej kwestionować.

Czemu Pan tak zagadkowo milczał na ten temat, szanowny Panie Prezesie?

Czyżby Pana Prezesa rozkazodawcy — i funduszodawcy — z „NAM" („Stowarzyszenia Przemysłowców USA") Panu Prezesowi o tym mówić zakazali?... Czyżby atmosfera w BiBeCie Panu Prezesowi pieczęć milczenia na ustach wycisnęła?

... „NAM, którzy zawsze broniliśmy i bronimy interesów Polski"?!

SŁAW

ze Świata

WYROK NA DENNISA ZATWIERDZONY

WASZYNGTON. Sąd apelacyjny St. Zjedn. potwierdził wyrok sądu federalnego, wydany na generalnego sekretarza amerykańskiej partii komunistycznej, Bugene Dennisa. Dennis został skazany w 1937 r. na rok więzienia i 1.000 dolarów grzywny za odmowę zeznań przed komisją badania działalności antyamerykańskiej. Dennis oświadczył, że komisja ta jest nielegalna.

AFERA PIENIĘŻNA W ATENACH

ATENY. Dzienniki donoszą o nowej olbrzymiej aferze finansowej, w której wmieszane są najwybitniejsze osobistości greckiego reżimu faszystowskiego z min. poczt i telegrafów — Birrakisem na czele.

Birrakis, ciesząc się pełnym poparciem misji amerykańskiej, pozostaje nadal na swym stanowisku.

NIEMCY NA WYBORACH W USA

NOWY JORK. Do St. Zjedn. przybędzie 4 polityków z Zach. Niemiec, którzy wezmą udział jako obserwatorzy w kampanii wyborczej na fotel prezydenta. Wśród zaproszonych znajduje się 2-ch socjaldemokratów i 2-ch chrześcijańskich demokratów.

DEFICYT FRANCUSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO

PARYŻ. Bilans handlowy Francji na miesiąc wrzesień br. wykazuje deficyt na sumę 33.182 mil. franków, podczas gdy przeciętny deficyt w dwóch poprzednich miesiącach wynosił około 15 miliardów fr.

SPIĄCZKA W JAPONII

TOKIO. Podczas 3-miesięcznej epidemii śpiączki zmarło w Japonii 7.298 osób.

DEPORTACJA PRZYWÓDCY CIO

WASZYNGTON. Władze amerykańskie zarządziły deportację Johna Santo, przywódcy związku transportowców, należącego do CIO. Motywem tego zarządzenia jest fakt, jakoby w 1927 r. Santo, przybyły wówczas jako student z Rumunii, rzekomo nie zadeklarował swego obywatelstwa oraz jakoby należał on do organizacji „wywrotowej".

PARTYZANTKA W GRECJI

ATENY. Dotychczasa miasta okupowane przez monarchistów atakowane były z zasadzki przez jednostki Armii Demokratycznej, lecz obecnie w większych ośrodkach prowadzone będą walki przy użyciu oddziałów wojennych strzelców. Oddziały takie pozostały nad w. Volos, Larissie i Atenach.

WIECZÓR POLSKO-HOLENDERSKI

AMSTERDAM. Staraniem Tow. Holendersko-Polskiego odbył się tu wieczór, na którego przyszły uczestnicy Wrocławskiego Kongresu Intelektualistów oraz krótkometrażowe filmy o Polsce.

SZACHY W CDU

BERLIN. Ukazujący się w Kolonii dziennik „Welt am Sonntag" donosi, że Schacht złożył wniosek o przyjęcie go do Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU).

S.O.S.! Atak wątroby!...

Nie dopuszczajcie do tej ostateczności, która powstaje przy zaniedbaniu niedomagań wątroby. Zioła magistra Wolskiego „Biflosa" pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienie. Stosuje się je przy chorobach wątroby, woreczka żółciowego, kamicy żółciowej i żółtaczce. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

K 14902-0

Dobrze rozumieją rolę klasy robotniczej górnicy z rejonu Konopisk

którzy wykonali roczny plan w pięciolecie zwycięstwa pod Lenino

W dniu wczorajszym naczelny dyrektor Z. K. R. Z. i T. inż. Schroetter w czasie odprawy aktywu hutniczego w Chorzowie zameldował Ministrowi Przemysłu i Handlu o wykonaniu rocznego planu pracy przez górników z Konopisk.

Meldunek oficjalny o wykonaniu planu złożyli dyrektorowi naczelnemu Z. K. R. Z. i T. kierownik Podrejonu Konopiska inż. Nadarkiewicz, przodownicy pracy bracia Stanisław i Władysław Sosna, przew. Komitetu Współzawodnictwa Pracy i kierownik sekcji wyników, przew. Rady Zakładowej Podrejonu Konopiska Budzik Władysław.

Akcja współzawodnictwa pracy została zainicjowana przez braci Sosna górników kopalni Paweł V, w marcu b. r. w ciągu marca do akcji współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego na kopalni Karol i Paweł V, przystąpiło 86 górników. W kwietniu na terenie Podrejonu brało udział w współzawodnictwie 433 pracowników. W czerwcu 924, i tak: z kopalni Paweł V, — 264, Karol — 188, Walenty — 92, Paweł VI — 192, Włodzimierz — 120, Czesław — 68. Obecnie w akcji współzawodnictwa bierze udział ponad tysiąc osób przekraczając 50% załogi Podrejonu. Na terenie całego Z. K. R. Z. i T. w akcji współzawodnictwa bierze udział 20% współzawodników.

Przez cały czas akcji współzawodnictwa prowadzili w niej bracia Sosna, i tak Władysław osiągnął 418% normy, Stanisław 331%. Należy podkreślić stały wzrost wydajności i prowadzenie w tej akcji przez tych górników. Inni górnicy nie pozostali poza nimi w tyle: Relich Walenty uzyskał 418% normy, Grucа Józef 376%, Krygier Antoni 376%, Blaszczyk Wincenty 376%, Woźniak Bronisław 331%, Gliński Jan 302% Janik II Jan 296%, Kozak III Władysław 417%, Gertner Aleksander 417%, Węziak Czesław 417%, Kweeko Feliks 418%, wszyscy z kopalni Paweł V.

Z kopalni Walenty górnicy Szwengiel Antoni 330%, Kowal Stanisław 330%, z kopalni Włodzimierz: Pydzik Stefan 270%, z kopalni Czesław: Majchrzak Władysław 215%, z kopalni Karol: Wtoks Roman 288% i Maselarz Aleksander 205%, z kopalni Paweł VI: Sobieski Józef 312%.

Dzięki akcji współzawodnictwa zaznaczył się wybitny wzrost produkcji przekraczający poziom przedwojenny. Równocześnie nastąpił spadek kosztów własnych jak również wypadków przy pracy.

Górnicy Konopisk swym stanowiskiem pokazali swoim towarzyszom pracy oraz robotnikom innych działów przemysłu, że dobrze rozumieją rolę klasy robotniczej w budowie państwa socjalistycznego. (ig)

Krzywdząca decyzja

Wsławiony przez najznakomitszego pisarza nowej doby — Żeromskiego, „Kieryków", miasto, o którym każdy wie, że to są właśnie Kielce, dokonał nowego wyczynu. Grzęznący we własnej stęchlinie, zazdrości energii i przedsiębiorczości innym miastom i gdzie może zarzyna je tępym nożem. Nasze miasto, liczące bez mała dwa razy tyle ludzi co Kielce, posiadające drugi pod względem wielkości po Łodzi przemysł włókienniczy, posiadające ponad 40 tysięcy członków związków zawodowych, posiadające niezwykle zróżniczkowane rzemiosło, znowu zepchnięte zostało do roli kopciuszka, bo mogło by przyćmić sławę stolicy województwa.

Na posiedzeniu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej znalazł się niejaki pan Balcer, o którym nikt jeszcze w Polsce nie słyszał i nagle zapragnął sławy. Bo skoro Częstochowa występuje o przyznanie jej szczególnych praw, — zdaniem pana Balcera, analogiczne prawa powinny być przyznane dla Radomia, boć przecież Radom ma aż 69.455 mieszkańców i stanowczo nie jest doceniany.

A jako, że stanowisko pana Balcera pokrywało się w intencjach ze stosunkiem innych panów rajców do naszego miasta, — Częstochowa, ośrodek, w którym znajduje się ponad 30 procent wszystkich warsztatów rzemieślniczych jakie ogółem są czynne w województwie kieleckim, straciła wszystkie swoje dotychczasowe uprawnienia odnośnie rzemiosła.

Jakie są rezultaty odrzucenia memoriału Częstochowy w sprawie pozostawienia jej uprawnień dawniejszej Delegatury? Rezultat jest tak, że od dnia 1 października r. b. zostaliśmy ściśle podporządkowani Kielcom. Na miejscu w Częstochowie nikt nie może decydować o dopuszczeniu do egzaminów rzemieślniczych, ani czeladniczych ani mistrzowskich, nikt na miejscu nie ma prawa wystawiać zaświadczeń o nabytych prawach, stwierdzających umiejętności zawodowe, nikt na miejscu w Częstochowie nie może decydować o uruchomieniu zakładów rzemieślniczych. W ujęciu praktycznym oznacza to, że wszelkie w tych sprawach wnioski muszą być odsyłane do Kielc, które nie zawsze znają dostatecznie stosunki, panujące u nas na miejscu i dopiero tam na forum Wojewódzkiego Związku Cechów, wnioski te mogłyby być rozpatrzone.

Wydaje nam się, że decyzja, tak dotkliwie krzywdząca nasze miasto, powinna ulec stanowczo rewizji. Systematyczne spychanie Częstochowy do roli podrzędnego miasta powiatowego nie może wyjść absolutnie na korzyść naszemu gospodarstwu państwowemu, zwłaszcza, że prawa Częstochowy do zwiększenia jej kompetencyj i uprawnień są w pełni doceniane przez wszystkie światlejsze jednostki zarówno w Warszawie jak nawet i w samych Kielcach.

Spłonęło 5 domów

W środę powstał w porze obiedniej pożar w zagrodzie Józefa Masłonia w Rudniku Wielkim, pow. zawierciański. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania, trawiąc 5 domów mieszkalnych, 4 stodoły i 5 obór. Straty b. poważne.

Częstochowa godnie uczci pamięć bohaterów poległych za wolność Polski

Z inicjatywy działającego przy tut. Obwodzie PZZ Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów odbyło się przy niezwykle licznym uczestnictwie przedstawicieli władz, partii politycznych, stowarzyszeń i związków zebranie organizacyjne Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Zmarłych.

Celem tego święta będzie uczczenie pamięci wszystkich tych, którzy ofiarą swego życia przyczynili się do wyzwolenia naszego miasta i Ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej.

Jako symbole żyjącej trwale pamięci społeczeństwa Częstochowy złożone zostaną w dniu Święta Umarłych wieńce na cmentarzach, miejscach kaźni, pomnikach, płytach i tablicach oraz licznie rozsianych w różnych punktach miasta zbiorowych i pojedyńczych grobach, a więc na cmentarzach Kule i św. Rocha, na ul. Paulińskiej, Rynku Wieluńskim, placu Daszyńskiego, Mogile Nieznanego Żołnierza, na wzgórzu za d. koszarami Zawady, obok cmentarza żydowskiego i t. d.

Na czele przedyfium Komitetu stanęli: prof. Zamiara (MRN) jako przewodniczący oraz pp. mjr. Świtał (Tow. Przyj. Polsko-Radz.) i Caban (PPR) jako wiceprzewodniczący, a w skład Komitetu powołano jeszcze pp. wiceprezydentów miasta Federaka i inż. Wróbla (Zarząd Miejski oraz PPS i SD mjr. Myczkę (WP), Depczyńskiego (Zw. Zaw.) Sośnińka (Zw. Partyzantów), insp. Cieślę (Zw. b. Więźniów Ob. Konc.), Janikowskiego (PZZ) dyr. Steczkę (Kom. Por. Szkoln.), Trawińskiego (TPŻ) i red. Altmana.

Prace Komitetu Wykonawczego w skład którego weszli przedstawiciele władz, partyj, organizacyj i związków, podzielono na dwie sekcje: organizacyjną pod przewodnictwem p. mjra Świtała i Barana oraz gospodarczo-finansową pod przewodnictwem pp. Cabana (PPR) i Bolińskiego (Zw. Partyzantów). (g)

Zniżki do teatru dla miejscowych rzemieślników

Dzięki przychylnemu stanowisku dyrekcji tutejszych Teatrów Miejskich, częstochowscy rzemieślnicy będą mogli korzystać z 50 procentowej zniżki cen za bilety na wszystkie miejsca i wszystkie przedstawienia teatralne, podobnie jak członkowie związków zawodowych.

Zniżki te będą przysługiwały rzemieślnikom zarejestrowanym w Okręgowym Związku Cechów w Częstochowie, prowadzącym w naszym mieście legalnie warsztaty i będą wydawane za okazaniem w kasach biletowych teatru legitymacji OZC.

Spodziewać się należy, że udogodnienia te wzmogą zainteresowania miejscowego rzemiosła sztuką a rzemieślnicy nasi więcej będą korzystać z teatru niż dotychczas.

31 zgonów

Od 4 do 10 b. m. zmarło w naszym mieście 31 osób, a to:

Emilian Muszkiet, Jadwiga Galle, Stan. Snawadzki, Piotr Leszczyński, Jerzy Sroka, Kord. Kucharska, Władysława Szafuga, Janusz Zalasiński, A. Makówka, Aniela Lewandowska, Helena Marzec, Antonina Chęcińska, Karolina Pietrzak, Janina Wolska, Stan. Kumn, K. Białojańska, Teresa Kaszper, Paweł Bąk, Ignacy Belof, Jan Keller, Wł. Betnarski, Stan. Kubicki, Maria Górska, Maria Popiel, Rajmund Borek, Marianna Dziuk, Franciszek Nowak, Czesław Henel, Marianna Przybyłowicz, Stanisław Gątkiewicz i Lidia Zalewska. (s)

Zbieramy pieśni partyzanckie Ziemi Częstochowskiej

W okresie okupacji na terenie powiatów częstochowskiego, radomszczańskiego i włoszczowskiego, gdzie działały oddziały brygady częstochowskiej Armii Ludowej i Inspektoratu Armii Krajowej były rozlokowane oddziały partyzanckie, które posiadały swoje własne pieśni. Powstawały one często w ogniu walki, przy ognisku biwakowym czy na leżach.

Związek Partyzantów i Klub Literacki w Częstochowie pragnąc utrwalić je postanowił spisać i ewentualnie zanotować ich melodie. Wszyscy partyzanci Ziemi Częstochowskiej, którzy pamiętają teksty tych piosenek proszeni są o nadsyłanie ich pod adresem Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację Częstochowa, Aleja Wolności 10, podając swój adres, który potrzeby będzie w razie konieczności skomunikowania się dla zanotowania melodii przez muzyków.

Sądzimy, że partyzanci docenią powyższą akcję i nadeślą tę cenne materiały, uzupełniające posiadane materiały historyczne dotyczące ruchu oporu w naszej okolicy. (lg)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Robotnicy fińscy potępiają reakcyjną politykę rządu

W całej Finlandii coraz bardziej wzrasta wśród postępowych odłamów społeczeństwa a zwłaszcza wśród robotników niezadowolenie z powodu obecnej polityki rządu.

W mieście Vasa na masowym wiecu przemawiał deputowany z ramienia demokratycznego związku narodu fińskiego Tarvinen, który poddał ostrej krytyce działalność rządów Fagerholma. Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję w której potępiają zmianę linii polityki zagranicznej Finlandii oraz poparcia jakiego rząd udziela reakcjonistom.

We wszystkich gminach są biblioteki

ALE NIKT KSIĄŻEK NIE CZYTA

Oddawna mówi się o popularyzacji książki i udostępnieniu jej szerokim masom, a zainteresowane władze dążą do pokrycia zwłaszcza powiatu siecią bibliotek, aby wieś miała łatwy dostęp do książek i mogła jak najwięcej czytać.

Niestety, chociaż Biblioteki Gminne istnieją niemal we wszystkich gminach naszego powiatu, wieś książek nie czyta, gorzej, nie przejawia jakiegokolwiek zainteresowania sprawą czytelnictwa. Aby temu stanowi rzeczy przeciwdziałać Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych uruchomiło w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego specjalny kurs, dla przodowników czytelnictwa z powiatu włoszczowskiego i częstochowskiego. Kierownikiem kursu, na który uczęszcza ok. 30 osób jest z ramienia T. U. L. wizytator Zieliński, z ramienia Kuratorium wizytator Cieślik.

Zasadniczym celem organizowanego kursu jest praktyczne przygotowanie zastępu młodych bibliotekarzy, którzy umieliby zainteresować książką szerokie masy czytelników wiejskich i ożywić czytelnictwo na wsi, tak aby dotychczasowy stan uległ zasadniczej, radykalnej zmianie. (s)

Choroby zakaźne

W NASZYM MIEŚCIE

W ciągu tygodnia 41-go miejscowy Urząd Zdrowia zarejestrował 4 wypadki zachorowania na dur brzuszny, (w tym jeden wypadek śmiertelny), 17 wypadków zachorowania na płonicę (szkarlatynę), 1 na błonicę i 5 wypadków gruźlicy.

Liga Kobiet kształci nowe kadry pielęgniarek

Jak nas informuje tutejsza Liga Kobiet, zarząd główny L. K. w porozumieniu ze Szkołą Pielęgniarstwa w Warszawie organizuje kurs pielęgniarski dla kobiet pragnących zdobyć fachowe wykształcenie w tym zawodzie, ze specjalnym uwzględnieniem elementu ze środowiska robotniczego i wiejskiego.

Kurs rozpocznie się w lutym 1949 r. i będzie trwał dwa lata. Wyżywienie i internat na miejscu.

Kandydatki w wieku od 18 do 30 lat winny zgłaszać się w październiku i listopadzie r. b. w Zarządzie głównym Ligi Kobiet w Warszawie, ul. Puławska 24, m. 10, składając podania wraz z zaświadczeniami stwierdzającymi: pochodzenie, wykształcenie, wymagana mała matura, stan materialny, przynależność do organizacji młodzieżowej lub innej i przynależność społeczno-zawodowa rodziców lub opiekunów.

Nad zaopatrywaniem miasta i powiatu w przetwory zbożowe będą czuwać specjalne komisje

Na skutek zarządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Aprowizacji z dnia 30 września b. r. powołane zostają do życia komisje nadzoru i usprawnienia zaopatrywania miasta i powiatów w przetwory zbożowe.

Specjalna konferencja w tej sprawie odbyła się na szczeblu wojewódzkim dnia 7 b. m. w Kielcach. Udział w niej z ramienia Częstochowy wzięli: wiceprezydent B. Federak, nacz. Hohensee oraz przedstawiciele młynarzy i piekarzy.

Z kolei przystąpiono do organizacji omawianych komisji na szczeblu powiatowym. O Komisji Nadzoru, która ma działać przez dwa miesiące, w okresie przejściowym pisaliśmy już w naszym piśmie. Zadaniem jej m. innym będzie czuwanie nad opracowaniem planu dystrybucji mąki i zaopatrzenia ludności w pieczywo oraz nadzór nad wykonaniem tego planu. W myśl obowiązujących przepisów Komisja ma nadzorować nad terminowym zapotrzebowaniem przez piekarnie i nad wykonywaniem wypieku, przy czym każdy piekarz powinien mieć zapas mąki przynajmniej na pięć dni.

W związku z przeprowadzaniem tej akcji w Częstochowie musi powstać sieć magazynów, dysponujących mąką conajmniej na dwa miesiące. W praktyce na miasto i powiat częstochowski powinny być zgromadzone zapasy mąki w wys. 3.142 ton.

Równocześnie przystąpiono do organizacji drugiej komisji — Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia, która ma być powołana do życia do dnia 15 b. m. W skład tej Komisji wejdą Prezydent Miasta, Starosta Powiatowy, nacz. Wydziału Przemysłu i Handlu, Wydziału Aprowizacji, przewodniczący Komisji Cennikowej delegaci M. R. N., U. B., Komisji Specjalnej, Pow. Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Brygady Ochrony Skarbowej i Ligi Kobiet. (s)

VI Wieczór w Klubie Literackim

Szósty w bieżącym sezonie, a drugi w ramach pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej wieczór w Klubie Literackim poświęcony był poezji radzieckiej.

Wieczór poprzedzono otwarciem wystawy reprodukcji obrazów z galerii Tretiakowskiej w Moskwie, o której rzeczowo i ciekawie powiedział parę słów insp. Cieśla, po czym prezes Klubu Literackiego red. Rousseau w krótkim zagajeniu zapoznał zebranych z programem wieczoru.

Dobrze się stało, że o poezji radzieckiej, mówił red. Sławomir Folfasiński. Mówca bowiem w sposób nader interesujący roztoczył przed słuchaczami cały urok poezji rosyjskiej a następnie radzieckiej, wspominając na wstępie, że przed wojną w Polsce nie znano właściwie literatury rosyjskiej i radzieckiej, kryjącej w sobie bogactwo form i ogrom piękna w najczystszej formie.

Red. Folfasiński omówiwszy w krótkim rzucie historycznym literaturę rosyjską od chwili jej powstania, a więc od „Słowa o pułku Igora" przedstawił drogi rozwojowe poezji rosyjskiej a następnie radzieckiej. Prelegent wyodrębnił w tej poezji — począwszy od roku 1747, trzy okresy: pierwszy od Łomonosowa do Puszkina, drugi — od Puszkina do Niekrasowa i, trzeci — od Niekrasowa do Majakowskiego.

Trudno byłoby w szczupłych ramach sprawozdania, choćby po krótce przedstawić treść tego nader ciekawego wykładu, dającego jasny i zrozumiały przegląd twórczości poetyckiej naszego wschodniego sąsiada. Wspomnę tylko, że słuchacze zapoznali się z twórczością prekursorów poezji rewolucyjnej, że wymienię Radziszczewa, grupę Wostokowców, Dekabrystów poetów Rylejewa, Odojewskiego i Rojewskiego oraz Poleżajewa, którego twórczość odznacza się silnymi akcentami społecznymi i protestem polityczym przeciw szlachetczyźnie.

Mówiąc o poezji prelegent wspomniał o wielkim prozaiku Gorkim, po czym przedstawił dążenia w literaturze rosyjskiej po roku 1905, kiedy to w poezji rosyjskiej dominowały takie prądy jak symbolizm, którego przedstawicielami byli Bielyj i — w pierwszym okresie — Błok, dalej klaryzm — poezja Kuzmina, akmeizm stanowiący odpowiednik poetycki imperialistycznych dążeń szlachty, grupa Mażyuistów — twórczość Jesienina, wreszcie futuryzm wybijający się w twórczości Chlebnikowa i — w pierwszym okresie w utworach Majakowskiego.

W latach 1916 — 1917 pojawiają się prace zbiorowe tzw. grupy Opojuzu, a następne lata, to okres tworzenia się form poezji proletariackiej, szukającej początkowo dróg w tzw. konstruktywizmie utworów poetów sprzyjających ruchowi rewolucyjnemu i proletariackiemu. Wymienić tu należy twórczość Sielwińskiego, Wiery, Jubier i Bagrickiego.

Poezja proletariacka w dalszym swym rozwoju opiera się na twórczości takich poetów jak Błok, Jesienin, Pasternak, Bezymieński i Majakowski.

W sposób bardzo żywy, prelegent przedstawił słuchaczom drogi rozwojowe tworzenia się i krzepnięcia poezji radzieckiej w oparciu o zdobycze socjalne rewolucji październikowej, ze szczególnym uwzględnieniem poezji Majakowskiego.

Barwności tej części wykładu dodały recytacje wierszy czołowych poetów radzieckich w znakomitym wykonaniu artystów tutejszych Teatrów Miry Gołaszewskiej i Mieczysława Mieczyńskiego.

Usłyszeliśmy więc kolejno: wiersz Jesienina „Porzuciłem" — (p. Mieczyński) „Scytowie" — Błoka (p. Gołaszewska), „Nie wierzymy" i „Lenin" — Majakowskiego oraz „Dnieprostrój" — Bezimieńskiego (p. Mieczyński), piękny wiersz Świetłowa „Grenada" i „Akacje Warszawy" Matusowskiego w wykonaniu p. Gołaszewskiej oraz „Lewą marsz" Majakowskiego (p. Mieczyński).

Na zakończenie tego udanego wieczoru p. Chorzelski odegrał na skrzypcach walca Brahmsa i czardasza Montiego oraz na bis oberka Wieniawskiego, Akompanjował p. Roland.

Red. Folfasińskiemu należy się razić uznanie za udaną prelekcję, którą — sam zresztą poeta — ujął w piękną i ciekawą formę literacką, trzymającą słuchaczy przez cały czas w napięciu. (t)

Dzień Częstochowy

W MIEJSKIEJ RADZIE NARODOWEJ *odbędzie się dzisiaj o godzinie 19 pierwsze posiedzenie Sekcji Gospodarczo-Finansowej Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Zmarłych. (g)*

ZABAWĘ TANECZNĄ *urządza Liga Kobiet w sobotę 16 b. m. w świetlicy Fabryki Chemicznej w Rudnikach. Początek o godzinie 18. Dochód z zabawy przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.*

JUTRO *mija termin zgłoszenia w Wydziale Aprowizacji wykazów pobranych kart żywnościowych na miesiąc październik przez zakłady pracy, poprzednio aprowidowane przez b. Rejonową Centralę Aprowizacyjną.*

KONFERENCJA *sołtysów z powiatu częstochowskiego zwołana została na dzień dzisiejszy godz. 10 rano w starostwie powiatowym.*

ZEBRANIE *pracowników piekarskich, członków Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego — sekcja Piekarzy, odbędzie się w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych dn 17 b. m. o godzinie 19.*

DZIŚ URUCHOMIONO *przy Państwowych Szkołach Zawodowych Żeńskich trzy kursy dla dorosłych, a to: kroju i szycia w zakresie potrzeb domowych, kroju i szycia dla krawczyń w zakresie ciężkiej krawieczyzny i kurs gotowania.*

TEATR ŻYDOWSKI *w Łodzi, występuje dzisiaj gościnnie w naszym mieście, wystawiając w Teatrze Kameralnym sztukę Świerczyńskiej „Strzały przy ul. Długiej". W zespole grają Ida Kamińska i M. Melman.*

WALNE ZEBRANIE *członków Związku Zawodowego Pracowników Frysjerskich w naszym mieście odbędzie się dnia 18 b. m. o godzinie 19 w lokalu Pow. Rady Zw. Zawodowych.*

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Nawet jednego punktu

nie może oddać jutro Skra górnikom z Chruszczowa

Ani spotkania bokserskie ani mecze piłkarskie o mistrzostwo nie budzą takiego zainteresowania jak walki Skry o wejście do I ligi pasjonujące każdorazowo umysły całego światka sportowego Częstochowy.

Nie dziwnego — od lat kilkunastu piłkarze naszego miasta dobijają się do wrót krajowej ekstraklasy, których jak dotychczas nie sądzonym im było przekroczyć. Nie udało się to przed wojną Brygadzie ani w r. ub. Skrze. Czy uda się jej obecnie, trudno przewidzieć — decydujące w tym względzie znaczenie może mieć właśnie jutrzejszy rewanż z Szombierkami.

Sytuacja przedstawia się obecnie w taki sposób, że Szombierki mają już 7 punktów i dwa mecze do rozegrania — jutro ze Skrą i 31 b. m. z PTC. Zdobycz Skry wynosi wprawdzie tylko 4 punkty, lecz częstochowianie mają jeszcze przed sobą trzy mecze — jutro z Szombierkami, 24 z PTC również u siebie i 31 b. m. z Lechią w Gdańsku. Przyjmując, iż Szombierki wygrają rewanż ze słabym PTC, co powiększy ich zdobycz do 9 punktów, to dla Skry warunkiem wyprzedzenia Szombierek jest wygranie wszystkich pozostałych spotkań, co przyniesie jej w ogólnej sumie 10 punktów. Jak widzimy, Skrze nie wolno nawet zremisować jutro, gdyż to równałoby się utracie przez nią ostatnich szans zakwalifikowania się do I ligi.

Skra wykazała ub. niedzieli w Chruszczowie doskonałą postawę, toteż Częstochowa wierzy w jutrzejsze zwycięstwo swej drużyny. Oby wiara ta natchnęła Skrę silnym duchem do tej niezwykle ważnej walki z Szombierkami.

W JEDNEJ RUNDZIE

ZARZĄD SKRY

zadeklarował 5.000 zł na cele dorocznego obchodu Święta Zmarłych.

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

na mecz Szombierki Skra odbywa się w sklepie „Jedności" II Aleja 22, sklepie p. Gorzelaka na Ostatnim Groszu i w sekretariacie Skry.

11-tu SĘDZIÓW

piłki ręcznej liczy nasz Okręg; ilość ta powiększy się w r. b., CZOZPR bowiem zamyśla o kursie sędziowskim.

MECZE PIŁKARSKIE

Victoria — Raków i Brygada — Stradom przypadające na 17 b. m. zostały odwołane wobec akcji Marszów Jesiennych.

Dzierżawca młyna „Dąbie"

chciał się pozbyć delegata załogi

Przed dwoma miesiącami nastąpiła zmiana w kierownictwie młyna „Dąbie". Poprzedni właściciel, oddając dzierżawę w ręce ob. Brychta, wymówił wszystkim pracownikom. Ob. Brycht, uruchamiając młyn pod swoim kierownictwem przyjął wszystkich pracowników z wyjątkiem ob. Sawickiego Józefa, który był delegatem załogi.

Dzierżawca Brycht tłumaczył, że nikogo nie zwalniał, jedynie przy przyjęciach nie uwzględnił Sawickiego ze względu na uzyskane od poprzednika opinie. Oczywiście opinia o delegacie, jako stojącemu na straży interesów robotników, a więc przeciwnych pracodawcy była odpowiednia. Była okazja do pozbycia się niewygodnego robotnika.

Według Kodeksu Zobowiązań nowy dzierżawca winien przyjąć wszelkie zobowiązania poprzednika, a w przyjęciu do pracy właśnie delegat ma pierwszeństwo. Na kilkakrotne interwencje Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego ob. Brycht nie odpowiadał, wyraźnie go ignorując. Wobec powyższego Związek zwrócił się o interwencję do Komisji Pojednawczo-Rozjemczej przy tutejszym Inspektoracie Pracy 24 Obwodu.

Komisja po zbadaniu stron pola dzierżawcy młyna „Dąbie" natychmiast przyjęć delegata ob. Sawickiego do pracy i pokryć straty wynikłe z tytułu dwumiesięcznej przerwy w pracy tegoż ostatniego.

Na marginesie należy zaznaczyć, że wypadek uciekania się do Komisji Rozjemczej zaszedł w naszym mieście od chwili odzyskania niepodległości dopiero po raz drugi. (lg)

Nasi korespondenci donoszą:

Radomsko

ZAKŁAD LECZNICZY W GIDLACH

W Radomsku bawiła delegacja Woj. Urzędu Zdrowia z naczelnikiem Łodyńskim. Po konferencji w starostwie delegacja wyjechała do Gidel na lustracje prac w szpitalu. Ustalono termin otwarcia zakładu leczniczy dla płucno chorych na dzień 20 b. m. (T)

ZA KRADZIEŻ DRZEWA

Referat Karno Administracyjny przy Starostwie ukarał za kradzież drzewa z lasów państwowych Michała Śląskiego z Rogów, Kazimierza Czyża ze Śmiecki i Władysława Ziółkowskiego z Rudki po 1500 zł. grzywny lub po 4 dni aresztu. (T)

RADOMSKO MA ŻŁOBEK

Przy fabryce „Metalurgii", która zatrudnia 1600 robotników otwarto pierwszy w Radomsku żłóbek dla dzieci matek robotnic. Żłóbek pomieści 50 dzieci

4.000.000 ZŁ NA INWESTYCJE

Powiatowa Komisja dla rozdziału subwencji na rozbudowę osiedli robotniczych opracowała kosztorys na potrzebne inwestycje w Poraju w kwocie 4.000.000 zł. (sz)

Poraj

UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA M. O.

Święto M. O. obchodzono w Poraju bardzo uroczyście. W przed dzień zorganizowano zabawę taneczną w „Domu Kultury", z której dochód przeznaczono na bieżące potrzeby Posterunku M. O. (sz)

ŚMIERĆ POD KOŁAMI SAMOCHODU

Onegdaj w miejscowości Siewierz, Borecki Ludwik ze wsi Rzeniszów wpadł pod koła samochodu ciężarowego.

Nieszczęśliwy w czasie transportu do szpitala w Zawierciu zmarł. Dochodzenie w toku. (sz)

Częstochowa

25 LAT TEMU

15-X 1923

W wyniku konferencji między pracownikami o dyrekcją fabryki strajk w „Częstochowiance" został zlikwidowany. Wczoraj o południe fabryka ruszyła pełnym biegiem. Robotnicy wydziału mechanicznego otrzymali w formie waliczki zimowej po 6 korcy węgla, robotnicy salowi w celu wyrównania straconej przez postój produkcji będą mogli odpracować w dniach dodatkowych, gdy fabryka pracuje niepełny tydzień.

Czarni wracają do A-klasy

Raków musi jeszcze walczyć o nią

Jak komunikowaliśmy, Zarząd Cz. OZPN ponowił starania o pozostawienie w A-klasie Czarnych Radomsko. Obecnie nadeszła do Częstochowy nieoficjalna jeszcze wiadomość, że Zarząd PZPN przychylił się do wniosku naszego Okręgu, przekazując sprawę do załatwienia WG i D. PZPN; powrót zatem Czarnych do A-klasy jest kwestią najbliższych dni.

Równocześnie jednak zaszła inna komplikacja — WG i D. PZPN uznał, że Raków nie jest jeszcze oficjalnie w A-klasie, gdyż o mistrzostwo kl. B. walczył z rezerwą klubu A-klasowego, a nie z drużyną samoistną. Ponieważ następne miejsce w Grupie Radomsko zajmowało Warta Pławno, Raków na mocy wspomnianej decyzji będzie musiał spotkać się dwukrotnie z tą właśnie drużyną i dopiero wynik obu spotkań zadecyduje o awansie do Kl. A. W związku z tym niedzielne zwycięstwo Rakowa nad Brygadą zostanie unieważnione, a z Wartą Pławno Raków grać będzie we wtorek 19 b. m. u siebie i w czwartek 21 b. m. w Pławnie.

Po 3 miesiące więzienia

ZA KAŻDE ZŁAMANE ŻEBRO

Sąd Okręgowy wymierzył karę 1 roku więzienia mieszkańcom wsi Cegielnia w pobliżu Mstowa — Stanisławowi i Józefowi braciom Derda, którzy we wrześniu r. ub. pobili dotkliwie Józefa Pijankę, powodując u swej ofiary złamanie paru żeber. (g)

Zwłoki topielczyni

Na tamie rzecznej w Konopnicy, pow. wieluńskiego zostały wydobyte zwłoki topielczyni, o nie ustalonym nazwisku, a w wieku około 17 lat. Topielczyni ubrana była tylko w lekką sukienkę i białą koszulę lnianą. Zwłoki zabezpieczono, dochodzenie prowadzi milicja. (g)

Echa tragicznej śmierci

Czy szofer zawinił

POWIEDZĄ BIEGLI

W Sądzie Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko urodz. we Francji 22-letniemu szoferowi Czesławowi Badowskiemu, sprawcy śmierci wieśniaka Idziego Zentkowskiego.

Wypadek, który spowodował śmierć Zentkowskiego, miał miejsce 24 listopada ub r. Krytycznego dnia Idzi Zentkowski jechał w towarzystwie Aleksandra Kosińskiego ze zbożem do młyna. W sie nieopodal Janowa Zentkowski usłyszał sygnał samochodowy, i też zeskoczywszy z wozu i uchwaciwszy narowistego konia zajechał na sam brzeg szosy. W momencie gdy nadjechał pędząc ze znaczną szybkością, a naładowany węglem samochód ciężarowy, którego kierowcą był Czesław Badowski, przestraszony koń rzucił się na lewo i do przodu, a Zentkowski przewrócił się na szosę. Przednie prawe koło ciężarówki zaczepiło go i powlokło na przestrzeni dwóch kroków, powodując śmiertelne obrażenia ciała u Zentkowskiego, który zabrany przez Badowskiego do Janowa i opatrzony przez miejscowego lekarza zmarł w drodze do szpitala.

Rozprawa została odroczona do wezwania dodatkowych biegłych. (g)

Jan — człowiek nieszczęśliwy

Ludziom, którzy kupują i czytają gazety znana jest sylwetka człowieka w kurtce, przerobionej z niemieckiego nakrapianego w brunatne i zielone plamy namiotu, noszącego grube, wypukłe okulary, takie jakie noszą ludzie naprawdę ciężko niewidzący. Człowiek ten w godzinach porannych niesie pod pachą tekę, wypchaną dziennikami i ilustracjami i wolnym krokiem przemierza miasto w kierunku zachodnim. Idzie tam, gdzie komu innemu sprzedaż gazet nie opłaca się, idzie w kierunku Kawodrzy, odbywa każdego dnia wielokilometrową drogę.

Wieczorem, lub następnego dnia przynosi całe utargowane pieniądze. Wiadomo, — wziął tyle i tyle gazet, powinien mieć tyle i tyle pieniędzy. I niestety nigdy rachunek się nie zgadza. Klienci, nabywający gazety nie uważają za potrzebne niedowidzącemu człowiekowi płacić tyle ,ile się należy. Wciskają mu w rękę pieniądze, które wycofane zostały z obiegu, zamiast pięciozłotówki dają starą dwuzłotówkę, biorą sobie resztę większą niż wręczone kolporterowi pieniądze, jednym słowem robią wszystko, co możliwe, by go nabrać, by go oszukać.

Kiepsko, ój kiepsko, świadczy to o naszej moralności.

A są przecież państwa, gdzie gazety sprzedaje się bezosobowo Każdy bierze to, co mu potrzebne, płaci tyle ,ile trzeba. Quis

As polskich żużlowców zawita do Częstochowy

Zakończeniem naszego sezonu żużlowego będzie mecz o wejście do ligi Unia Poznań — Polonia Bytom — CTC i M., który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę 17 b. m. o godz. 14-ej na torze na Zawodziu.

Ze względu na klasę drużyn, przeciwko którym stanie do walki CTC i M. mecz ten będzie największą atrakcją tegorocznego sezonu. W zespole Polonii Bytom zobaczymy m. in. jednego z najlepszych i najbardziej brawurowych żużlowców polskich, Jankowskiego, który zresztą spędził okupację w naszym mieście i w pierwszych powojennych zawodach występował w barwach CTC i M.

Barw częstochowskich bronić będą „Trzej Muszkieterowie" naszego toru żużlowego — Miechowski, Laskowski, i Kaźnowski oraz wyznaczony na rezerwowego Bankiewicz; wszyscy oni przygotowują się pilnie do niedzielnej walki i wznowili od poniedziałku nasilenie treningów.

Ze sceny

TEATR WIELKI

„DOM POD OŚWIĘCIMIEM"

Dzisiaj wyjeżdża Teatr Wielki do Zawiercia gdzie wystawi sztukę w 4 aktach T. Hołuja p. t. „DOM POD OŚWIĘCIMIEM".

TEATR KAMERALNY

„STRZAŁY PRZY ULICY DŁUGIEJ"

(Łódzki Teatr Żydowski)

Dzisiaj wystąpi Łódzki Teatr Żydowski z głośną sztuką Anny Świerczyńskiej p. t. „STRZAŁY PRZY ULICY DŁUGIEJ".

Jutro o godzinie 20 „MOST".

Przeszkadzamy innym i szkodzimy sobie

P. Władysława Matuszkiewicz nadesłała nam swoje uwagi na temat złego wychowania naszego społeczeństwa. Z uwag tych przytaczamy wyjątki:

Złe wychowanie społeczeństwa i nie wysoki poziom naszej kultury uwydatnia się choćby w teatrze. Niemal stale godzi się z tym trzeba, że przynajmniej do połowy I-go aktu, podczas każdej sztuki towarzyszy niedopuszczalne spóźnianie się widzów. Wchodzą na salę ze wszystkich stron dookoła, w usadowieniu się towarzyszy potrącanie krzeseł, więcej jeszcze niemiłosierne skrzypienie i trzeszczenie tak, aby inni nie nie mogli słyszeć ani widzieć co się dzieje na scenie. Należałoby dodać i o kapeluszach pań czego dawniej również nie stosowano, bo to nie należało nigdy do dobrego obyczaju, aby trzeba wypatrywać miejsca dla własnych oczu między głowami.

Wreszcie szelest papierków przy zajadaniu cukierków jakże ogromnie umila dalsze zachowanie się w teatrze. Nie mówi się już o głośnych śmiechach i uwagach często nie w porę stosowanych, bo to świadczy jedynie chyba o nieopanowanym temperamencie.

Godnym też potępienia jest fakt, że po każdym ostatecznym dzwonku i po podniesieniu kurtyny w nowym akcie, powstaje znowu to samo tłoczenie się we drzwiach i karygodne spóźnianie, jakgdyby ono służyć miało przy okazji do popisywania się nowymi modelami sukien, które tym sposobem zwrócić przecież muszą czyjąś uwagę.

Co i gdzie?

Radio

Piątek dnia 15 b. m.

Warszawa. I z przyczyn technicznych rozpoczyna swój program o godz. 15.23. 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Muzyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.25 Muzyka poranna. 7.00 Wiadomości dziennika poranna. 7.20 Muzyka poranna. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego 7.40 Muzyka poranna. 8.10 Muzyka poranna. 8.55 Gazetka radiowa dla szkół. 9.30 Muzyka poranna. 9.35 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Michała Rękasa. 11.35 Audycja szkolna dla klas młodszych. 11.52 Muzyka. 12.04 Muzyka. 12.00 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka popularna. 15.30 Z biegiem Dunaju audycja słowno - muzyczna. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Skrzynka ogólna. 16.40 Recytacje konkursowe. 17.00 Koncert dla przodowników pracy w cukrowni Malbork. 17.45 „Trzy radzieckie piosenki". 18.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr Arnolda Reziera. 18.35 „Emancypantki" 79 odc. pow. Bolesława Prusa. 19.00 „Służba Polsce". 19.15 Piotr Czajkowski Fragmenty z opery „Eugeniusz Onegin". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert Sekstetu P. R. 22.45 Muzyka popularna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — dzisiaj w Zawierciu „Dom pod Oświęcimiem"

KAMERALNY — Strzały przy ul. Długiej (Teatr Żydowski z Łodzi).

KINA

TĘCZA — Maskarada.

WOLNOŚĆ — Chłopiec z Przedmieścia.

BAŁTYK — Chłopiec z Przedmieścia.

FOTOPLASTIKON — Porucznik.

DYŻURY APTEK

S. Mojster — Al. Wolności nr 22.

L. Zieliński — Rynek Narutowicza nr 40.

K. Lembke — Raków, ul. Towarskiego nr 7.

Ogłoszenie o licytacji

Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Kielcach, Delegatura w Częstochowie ul. Kilińskiego 14 ogłasza sprzedaż w drodze licytacji publicznej niżej wyszczególnionych ruchomości:

1) Futro męskie na nutrietach, kołnierz fokowy, 2) nagi ręczny, 3) Silnik 5-cio konny, 4) Aparat telefoniczny zdekompletowany, 5) Słuchawki telefoniczne, 6) Przędza lniana 71 kg, 7 Nici lniane 13 kg., 8) Len nieprzędzony 3 kg., 9) Bawełna 8 kg., 10) Obrazy olejne, 11) Stopkarka szewska, marki „Protos" zdekompletowana, 12) Pleczyk elektryczny, 13) Szkielka do lamp naftowych Nr 15 — sztuk 35, 14) Lampy gazowe, zdekompletowane — szt. 4, 15) Opony samochodowe, 16) Ruchomości domowego użytku, 17) Heblarka do drzewa w częściach, zdekompletowana, 18) Części rowerowe, 19) Lustra ścienne, 20) Postumenty pod maszyny do szycia, 21) Części do pianina, marki „W. Neumeyer" — bez mechaniki, 22) Części do samochodów, 23) Części do bormaszyny z kołem, 24) Maszyna do szycia, zdekompletowana „marki „Gorick", 25) Maszyny do wyrobów masarskich., 26) Lodówka elektryczna, marki „Bosch", 27) Sieczkarnie zdekompletowane, 28) Złom dur-aluminiowy, około 800 kg., 29) Motocykl, marki „Victoria" — 150 ccm., 30) Motocykl, marki „D. K. W." — 200 ccm., 31) Motocykl, marki „N. S. U. " — 200 ccm., 32) Zegar ścienny szafkowy.

Wymienione ruchomości znajdują się w magazynie przy ulicy Sułkowskiego 9 i są do obejrzenia w dniu licytacji od godziny 8-ej do 10-ej.

Licytacja odbędzie się w dniu 27 października 1948 roku o godzinie 10-ej w magazynie Delegatury O. U. L. w Częstochowie przy ulicy Sułkowskiego 9.

Nabywca obowiązany jest uiścić cenę nabycia natychmiast po udzieleniu mu przybicia oraz odebrać niezwłocznie nabyte ruchomości.

Do ceny nabycia dolicza się 10 proc. tytułem kosztów opłaty manipulacyjnej oraz 1 proc. tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

DELEGATURA O. U. L. W CZĘSTOCHOWIE

K. 279/4768

Drożdże!

Od dnia 5 października r. b. jest czynna

W CZĘSTOCHOWIE przy ul. MIROWSKIEJ Nr 6

Składnica Drożdży P. C. H.,

która sprzedaje w każdej ilości zawsze świeże drożdże

po cenie urzędowej zł. 405,— za 1 kg.

K 6982/4768

BECZKI dębowe NA KAPUSTĘ

pojemność 50 l. — zł 2635.—
" 100 l. — zł 3470.—
" 200 l. — zł 4990.—

są już w sprzedaży „PAGED" Aleja Wolności 61/63 tel. 14-58

G 2465/4433

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJMĘ pracę gospodyni referencjami do majątku. Wiadomość „Życie Częstochowy". G 2986/4758

SILNE LOTNICTWO TO SILNA POLSKA

WOLNE POSADY

POTRZEBNY pracownik do heblowania listew. Wytwórnia Dewocjonalii Ulańska 30 Stradom.

K 2957/4716

MASZYNISTKĘ na maszynkę okrągłą 146 przyjmę Katedralna 12 Prasowalnia Fonkowskiego.

G 2968/4790

POTRZEBNA pomoc domowa. Dąbrowskiego 21 m. 6 K 2962/4786

SPRZEDAŻ

WÓZEK dziecinny, głęboki sprzedam Aleja Wolności 3/5 m. 15.

G 2845/4770

„Bigówkę" F-my Krauzer i nitowarkę do walii sprzedam. Oferty do PAP pod „Bigówka".

K 2969/4738

FUTRO damskie oraz palto męskie czarne okazyjnie sprzedam — Narutowicza 80 m. 10. G 2987/4759

SPRZEDAM dom ul. Warneńczyka 51. Wiadomość Starkiewicz Częstochowa, Panny Maryi 38 — 4.

G 2846/4769

SPRZEDAM radio Blaupunkt 3 zakresy 5 lampowe z okiem. Targowa 4 m. 2. K 2983/4764

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie. Wiadomość: św. Barbary 38, m. 13. Hamera. K 2984/4763

Uwaga mieszkańcy MSTOWA i okolicy!

„ŻYCIE CZĘSTOCHOWY"

można nabywać codziennie po cenach nominalnych

w sklepie ob. PORĘBIŃSKIEGO Stefana

Ś. †p.

Zofia Reterska

STUDENTKA STOMATOLOGII

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 13 października 1948 roku.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok ze szpitala na Zawodziu do Kościoła św. Zygmunta nastąpi w piątek, dnia 15 b. m. o godzinie 14.30 skąd odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkim bólu i smutku

RODZICE, BRAT, BRATOWA I RODZINA.

Nabożeństwo żałobne za spokój ś. p. Zmarłej odprawione zostanie w kościele św. Jakuba w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 8 rano.

2981/4783

SZKOLNE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. pocz. 105.

Nr 42479/22158/4692

LOKALE

ZAMIENIĘ duży pokój z piecem kuchennym w śródmieściu na duży pokój i kuchnię. Wiadomość w Redakcji „Życia". G 2982/4754

ZAMIENIĘ lokal handlowy w śródmieściu mieszkalny Katedralna 20 m. 2 od 4 — 5 p. p.

G 2980/4752

RÓŻNE

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep w centrum miasta. Wiadomość PAP. K 2961/4756

DO ODEBRANIA rower męski pozostawiony w bramie domu Przemysłowa 13/15 (u dozorcy).

G 2989/4771

Rzemieślnicy, Przemysłowcy, Kupcy

OGŁOSZENIA dane przez Was są rękojmią Waszego powodzenia.

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo przemysłowe nr 216728 wydane Urząd Skarbowy Częstochowa na Leszna Świtkiewicz. G 2988/4762

ZGUBIONO dowód osobisty metrykę urodzenia, kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Odrzywolski Stefan zam. Kłomnice.

G 2984/4766

Wszechnica radiowa - szkołą

dla społeczników i oświatowców

Nowe formy nauczania przy głośniku

Polskie Radio wspólnie z Ministerstwem Oświaty i w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego zorganizowało Wszechnicę Radiową, która zapoczątkuje nową formę nauczania, niepodobną do dotychczasowej działalności oświatowej radia.

Wprawdzie od początku swej pracy Polskie Radio wprowadziło do swego programu cykl pogadanek tego rodzaju, jak „Nauka przy mikrofonie" lub „Radiowy Uniwersytet Ludowy", to jednak audycje te pod względem tematyki miały charakter dorywczy. Dotychczasowa kilkuletnia praktyka dowiodła, iż radiosłuchacze okazują żywe zainteresowanie dla tego rodzaju pogadanek a tysiące listów od abonentów radiowych wykazały potrzebę udoskonalenia tej formy akcji oświatowej.

5 CYKLÓW WYKŁADÓW

Najistotniejszą zmianą, jaką przynosi Wszechnica Radiowa w porównaniu z dawnym programem audycji naukowych, jest pewna ciągłość wykładów.

Jak w praktyce będzie wyglądało nauczanie przez głośnik?

W b. roku przeprowadza się zapisy wstępne. W tygodniku „Radio i Świat" abonenci znajdą pocztówkę, którą należy wypełnić i przesłać do Wszechnicy Radiowej w Warszawie przy ul. Koszykowej 8. Wykłady rozpoczną się już 18 bm. i nadawane będą w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki o godz. 9 m. 30, a powtarzane w te same dni o godz. 19 m. 40. Niedzielne audycje ustalono na godz. 11-tą.

Na program pierwszego kursu Wszechnicy złoży się 5 cyklów wykładów: dzieje ruchów społecznych, rozwój społeczeństwa ludzkiego, podstawy naukowego poglądu na świat, nauka o świecie i Polska gospodarcza. Te pięć katedr kierowanych jest przez wybitne siły naukowe: profesora Wł. Michajłowa, profesora J. Sieradzkiego, prof. Dembińskiego i in. Uzupełnieniem wykładów będą mapy, wykresy i bibliografie, które to pomoce naukowe znajdą słuchacze w tygodniku „Radio i Świat". Poza tym wydawane będą skrypty, zawierające pełny tekst wykładów, w cenie 60 zł miesięcznie. Całość natomiast wydana zostanie w formie książkowej.

Słuchacz, który zapisze się na Wszechnicę Radiową, będzie musiał w czerwcu złożyć egzamin przed specjalną komisją powołaną przy każdym Kuratorium Szkolnym. Egzaminy poprzedzone zostaną klikudniowymi repetycjami. Słuchacz po złożeniu egzaminów otrzyma świadectwo równoznaczne świadectwu kursu dla nauczycieli z Nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Zapewne nie jednemu ze słuchaczów w czasie trwania audycji nasuną się pytania czy też jakieś wątpliwości. Wówczas może zwrócić się listownie do Wszechnicy Radiowej, a asystenci poszczególnych katedr nawiążą z nim kontakt i odpowiedzą na wszystkie niejasności przez radio. Niezależnie bowiem od wykładów, Polskie Radio przeznaczyło pewną ilość czasu na odpowiedzi słuchaczom.

Wszechnica Radiowa przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla aktywistów życia społeczno-oświatowego — kierowników świetlic, nauczycieli, działaczy związkowych, a więc ludzi, którzy ze względu na swą pracę wychowawczą muszą posiadać pewien zasób wiadomości z zakresu nauki o Polsce i świecie współczesnym. Już w tej chwili Wszechnica otrzymuje tysiące zgłoszeń, wśród których nie brak chętnych spośród młodzieży, a nawet osób niezorganizowanych w żadnym związku. Niektóre listy wyrażają gorące podziękowanie Polskiemu Radiu za tak pożyteczną inicjatywę stworzenia „szkoły radiowej".

Wśród zgłaszających się nie brak również oficerów garnizonów, rozsianych po całym kraju, którzy pragną uzupełnić luki w swoim wykształceniu ideologicznym. Nauczyciele zapisują się na kurs przez ZNP, który organizuje zbiorowe słuchanie wykładów. KCZZ wydała okólnik, polecający zgłaszanie się na kurs kierownikom świetlic i działaczom związkowym. Te wszystkie ośrodki, które posiadają świetlice i w których znajdzie się pewna ilość kandydatów na Wszechnicę, a nie mają dotychczas głośników radiowych, mogą oczekiwać pomocy od Polskiego Radia, które w miarę możliwości będzie je radiofonizować.

WŁASNE METODY NAUCZANIA

W bież. roku wykłady na Wszechnicy będą miały charakter eksperymentalny. Należy bowiem zaznaczyć, iż Polskie Radio nie opiera swego projektu nauczania przez radio na żadnych wzorach zagranicznych. Opracowano własną metodę nauczania i śmiało można powiedzieć, iż tego rodzaju akcja nosi charakter pionierski. Ambicją Polskiego Radia jest stworzenie w przyszłości odrębnej stacji nadawczej o charakterze oświatowym z wprowadzeniem formy zorganizowanego nauczania. Wtedy dopiero będziemy mogli mówić o Wszechnicy Radiowej spełniającej swoją rolę.

Zanim jednak to nastąpi, zanim rozwiąże się trudności techniczne i zorganizuje odpowiedni aparat fachowców i specjalistów, już dzisiaj należało przystąpić do pracy wstępnej, by zdobyć doświadczenie do przyszłego, pełnego nauczania, a jednocześnie dać ludziom możliwość uzupełnienia wykształcenia i wiedzy, tak bardzo potrzebnej dla zrozumienia współczesnych zagadnień. (J)

Na rozdrożu życia

Co radzą Czytelniczki i Czytelnicy

„Moda i Życie Praktyczne"

Nr 29

KRONIKA SĄDOWA

Sąd uniewinnia Saską

Po dwudniowym procesie Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił inż. arch. Wacławę Saską, oskarżoną o otrucie czekoladką Jadwigi Dokalskiej. Przeprowadzona sekcja zwłok nie wykryła śladów cjanku potasu w organizmie denatki. Jednak biegli stwierdzili, że zewnętrzne objawy bezpośrednio po zjedzeniu czekoladki wskazywały na prawdopodobieństwo otrucia środkiem działającym gwałtownie.

Część świadków zeznawała, jakoby Saska miała dziwny zwyczaj częstowania znajomych przez wpychanie im słodyczy wprost do ust.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że nie ma podstaw przypuszczać, aby Saska chciała otruć Dokalską wiedząc o bytności innych osób w domu. Biegli nie stwierdzili kategorycznie otrucia cjankiem.

Sąd na wniosek obrony zwolnił Saską z więzienia.

Wznowienie procesu Ławskiego

W dniu 16 bm. w Sądzie Okręgowym w Warszawie zostanie wznowiona sprawa Zenona Ławskiego, oskarżonego o wydanie w ręce Niemców w obozie oświęcimskim byłego przywódcy ONR — Mozdorfa.

Przemyt do Niemiec skończył się w obozie pracy

W polskie masło, słoninę i inne artykuły pierwszej potrzeby zaopatrywali Niemców zamieszkali w nadgranicznych miejscowościach: Ludwik Gołębiowski, Roman Kompała, Andrzej Joka, Andrzej Goldyn i Maria Śliwa. Przemytnicy przywozili w zamian galanterię, artykuły techniczne itd. Komisja Specjalna skierowała wszystkich do obozu pracy, każdego na okres 24 miesięcy.

ś † p

Jan Piątek

DR. FILOZOFII

Członek Zarządu Głównego, Vice-Prezes Sądu Koleżeńskiego, Vice - Prezes Komisji Weryfikacyjnej Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS"

zmarł dnia 10-go października 1948 roku.

O tej ciężkiej dla naszego Związku stracie zawiadamia

Zarząd Główny »ZAIKS'u«

K 15757-1

ś † p

JAN PIĄTEK

Długoletni Prezes Zarządu Książnicy — Atlas Zjednoczonych Zakładów Kartograficznych i Wydawniczych.

Zmarł dnia 10 października 1948 r. w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w czwartek dn. 14 bm. o godz. 11,40 z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach.

RADA NADZORCZA I ZARZĄD KSIĄŻNICY — ATLAS ZJEDNOCZONYCH ZAKŁAD. KARTOGRAF. I WYDAW.

33120-4

Ś. † P.

Dr. Jan PIĄTEK

CZŁONEK ZAŁOŻYCIEL, WIELOLETNI SKARBNIK I CZŁONEK ZARZĄDU INSTYTUTU FRYDERYKA CHOPINA.

Zmarł dnia 10 października 1948 r. O tej ciężkiej i niepowetowanej dla IFC stracie zawiadamia:

33128-1 ZARZĄD INSTYTUTU FRYDERYKA CHOPINA

W Stołecznej Radzie Zw. Zaw.

Referaty ekonomiczne

przystępują do usprawnienia pracy

Zagadnienia ekonomiczne to podstawowe sprawy działalności ruchu zawodowego. Niestety wiele związków zawodowych nie docenia jeszcze tego zagadnienia. Aby uaktywnić Zw. Zawodowe w tym kierunku wydział ekonomiczny Rady Zw. zwołał odprawę kierowników referatów ekonomicznych Zw. Zawodowych.

Kierownik wydziału ekonomicznego Rady Zw. Zawodowych **M. Kaniak** omówił błędy i usterki w dotychczasowej działalności ekonomicznej Zw. Zaw. Zwrócił on uwagę, że poszczególne referaty za mało interesują się akcją współzawodnictwa pracy. W wielu fabrykach choć istnieje współzawodnictwo, nie zorganizowano jeszcze komitetów wyłonionych z Rady Zakładowej i przodowników pracy.

Istniejące komitety współzawodnictwa nie potrafią należycie wykorzystać sum przyznanych przez Min. Przemysłu na premiowanie przodujących pracowników.

Sekretarz Rady Zw. Zaw. Krawczyk zwrócił uwagę na niedokładną sprawozdawczość z działalności referatów ekonomicznych i komitetów współzawodnictwa. **Sprawozdania te mogłyby stanowić cenny materiał umożliwiający korektę pracy i usuwanie błędów.**

Referenci ekonomiczni powinni również organizować częste kontrole zakładów pracy, badając urządzenia higieny i bezpieczeństwa pracy. Powinni oni znacznie więcej interesować się urlopami i warunkami pracy młodzieży. **Przede wszystkim zaś powinni meldować Radzie Zw. Zaw. o wszelkich niedociągnięciach w działalności Ubezpieczalni Społecznej.**

Jeden z mówców zwrócił uwagę, że referaty ekonomiczne powinny urządzać częstsze odprawy Rad Zakładowych i pouczać je, jak mają pracować. **Np. Rady Zakładowe w fabrykach, gdzie nie ma warunków do wprowadzenia współzawodnictwa pracy, mogłyby i powinny wprowadzić akcję oszczędności maszyn, paliwa itd.** Dotychczas ani jedna Rada Zakładowa nie wystąpiła z wnioskiem, że w jakiejś instytucji są zbędne samochody lub, że nieproporcjonalnie dużo zużywa się benzyny.

Celem uaktywnienia referatów ekonomicznych Rada Zw. Zaw. zobowiązała się dostarczyć instrukcje opracowane w celu usprawnienia działalności poszczególnych referatów. (mg)

Lista osób premiowanych w ankiecie: »Jak spędziłem urlop«?

Poniżej zamieszczamy listę osób premiowanych za udział w naszej ankiecie pt. „Jak spędziłem urlop?" Nagrody w postaci książek są do odebrania w sekretariacie Redakcji. Zamiejscowym zostaną wysłane pocztą.

1) Ryszard Trojanowski, Radom, ul. Natolińska 10.
2) Koziowski Stanisław, Wrocław-Karłowice, ul. Orkana 7 m. 3.
3) Sikorski Sebastian, Załuski, pow. Płońsk.
4) Rychowiecki Mieczysław, Warszawa, ul. Żelia 58a m. 15.
5) Mazurkówna Barbara, Sulejówek k. Warszawy ul. Idzikowskiego 8.
6) Milewski Leonard, Warszawa ul. Chmielna 12b m. 21.
7) Henryk Szpak, Łódź, ul. Gdańska 37 m. 10.
8) Trawiński Edward, Olsztyn, ul. Mickiewicza 1 m. 4.
9) Deriatka Kazimierz, Skarżysko - Kamienna, ul. Konarskiego 5, Państwowe Gimn. i Liceum Ogólnokształcące.
10) Marian Żebrowski, Prusków, ul. Narodowa 5 m. 1.
11) Romaszko P., Białystok, ul. Sporna 2 m. 2.
12) Wawszczukowa Mira, Łuków, ul. Stodolna 15.
13) Feist Stefan, Siemiatycze, ul. Świętojańska 26.
14) Dąbrowski Józef, Szpital Psychiatryczny w Gostyninie.
15) Trojanowski Władysław, Warszawa Brzdmowska 22 m. 8.
16) Gilewski Włodzimierz, Warszawa ul. Wilcza 46 m. 16
17) Stypułkowski Tadeusz, Warszawa Pl. Kazimierza 2 m. 30.
18) Olechowska Janina, Warszawa, ul. Rozbrat 30/14 m. 15.
19) Krzaczyński Stefan, Warszawa ul. Bałuckiego 34 m. 2.
20) Olkowski Lech, Warszawa, ul. Mickiewicza 24/36 — 47.

Polscy studenci-internicy zdejmą lustro z iglicy na WZO

Do Wrocławia przybyli 8 bm. dwaj członkowie klubu wysokogórskiego — Niedziałek Wojciech z Zakopanego — student socjologii na Krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim i Jaworski Zbigniew, student med. Un. Jagiel. Obaj studenci podjęli się zdjęcia uszkodzonego lustra i założenia nowych żarówek sygnalizacyjnych dla samolotów.

Studenci przygotowali dokładnie plan pracy.

Wejście na iglicę dokonane będzie nowoczesną, znaną u nas dopiero od czterech lat techniką — podciąganiem za pomocą lin i pętli. Metoda ta stosowana jest do pokonywania pionowych ścian. Na szczycie studenci zdejmą uszkodzone lustra i założą 4 żarówki. Praca trwać będzie ok. 5 godzin. Studenci robią to zupełnie bezinteresownie.

Z EKRANÓW STOLICY

»Na morskim szlaku«

Czwarty z kolei obraz filmowy, jaki wszedł na okres dwóch dni na ekrany „Palladium" i „Syreny" w miesięcznym przeglądzie filmów radzieckich, należy niewątpliwie do osiągnięć najwyższej klasy w kinematografii ZSRR.

Jest to film „Na morskim szlaku".

Jedyną bodaj nie tyle wadą, ile brakiem, jest, że akcja filmu nie została umiejscowiona. Nie byłoby to, być może, konieczne, gdyż głównym przedmiotem, dokoła którego rozwija się temat, nie jest właściwie sama bitwa, lecz postawa psychiczna i charakter jej bohaterów. Jednak ze względu na realizm i autentyzm, mocno w filmie tym zaakcentowane, brak geograficznego umiejscowienia akcji rzuca się w oczy.

Walory artystyczne filmu „Na morskim szlaku" nagrodzonego już po wojnie w doskonałej reżyserii S. Sidolewa, są bardzo wysokie. Sam scenariusz, opracowany przez Kotowa na podstawie powieści Ławrieńkowej, może być wzorem, jak należy z wątku powieściowego budować zwartą, pełną akcji, stopiowaną rozgęczym napięciem sztukę filmową. Reżyser uniknął wszelkich dłużyzn w nagraniach, zbliżenia twarzy dał tylko wtedy, gdy wyraz twarzy mógł zastąpić mowę milczenia, a konieczne z treści wynikające powtórzenia akcji ściął świetnymi skrótami.

Zdjęcia filmowe, obrazujące przebieg bitwy na wodach fiordu, wypadły wręcz świetnie, należą do najlepszych, jakie widzieliśmy dotąd w kinematografii światowej. Nieprzesadne ujęcie żywiołu morza, krótkie, migawkowe zmiany kamery filmowej po akcji na ścigaczach, plastyczne wydobyte wnętrza stanowią mocne punkty.

Aktorzy z E. Łucenką i D. Pawłowem na czele grają z wielką prostotą, umiarem gestu, oszczędną grą twarzy, z napięciem psychicznym, uwarunkowanym i umotywowanym treścią spraw, które przebiegają dramatycznie, a jeśli nie mają tragicznego zakończenia, to tylko dzięki tej atmosferze ideowej, w jakiej się rozgrywają.

Wysoko wypadnie też ocenić ideowe walory filmu, jego tendencje wychowawcze. W przygotowaniu i przeprowadzeniu akcji bitewnych uwypuklono w pełni rolę, jaką gra charakter każdego człowieka, stopień jego uspołecznienia, poczucie właściwej hierarchii celów, zdolność stawiania interesu całości nad pokusą jednostkowego dobra.

Na przekonywającym przykładzie pokazano, i to jest w istocie centralnym punktem filmu, jak niebezpieczne jest rzeczą nieskrępowana pogoń za sławą osobistą, która pozwala zarysować celowość zadania, oraz dobro i sławę całego zespołu, a — w ostatecznym oczywiście wyniku — ojczyzny.

Zespół dowództwa i towarzyszy pozwala winowajcy okupić niesławny czyn, podyktowany żądzą osobistej sławy, dając mu okazję do spełnienia czynu, wymagającego wielkiej odwagi i ryzyka własnego życia.

Udźwiękowienie filmu czyste i wyraźne. Opracowanie polskie w tekstach nie zadowoliło: dialogi oryginalne są pełne swoistego dowcipu, język jędrny, operuje zwrotami krótkimi, dosadnymi marynarskiej mowy. Przekład tego nie uwydatnia.

Nie jesteśmy też zadowoleni z prospektu, wydanego przez Film Polski z okazji miesiąca przeglądu filmów radzieckich. Chcielibyśmy w nim widzieć choć takie szczegóły, jak: nazwy wytwórni, nazwiska reżyserów, aktorów itp. Niestety, na próżno szukaliśmy tego w prospekcie. k.m.

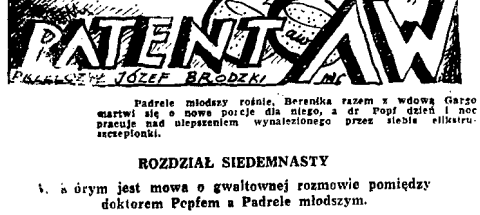

Padrele młodszy rośnie. Berenika razem z wdową Garzo martwi się o nowe porcje dla niego, a dr Popf dzień i noc pracuje nad ulepszeniem wynalezionego przez siebie eliksiru szczepionki.

ROZDZIAŁ SIEDEMNASTY

W którym jest mowa o gwałtownej rozmowie pomiędzy doktorem Popfem a Padrele młodszym.

Musimy wrócić wstecz do trzeciego miesiąca pobytu doktora Popfa w Bakbuku i opisać to poruszenie, które w swoim czasie na miejscowym rynku wywołało skupowanie przez przyjezdnego doktora cielęcych, świńskich i baranich głów. Doktór zakupywał to wszystko w takich ilościach, jak gdyby chciał zapewnić sobie galaretkę z głowizny przynajmniej na całe życie.

Ale doktór Popf nie kupował tego wszystkiego w celach spożycia. Z całej sterty mięsa i kości doktór Popf zatrzymywał dla siebie zaledwie kilka gramów niewielkich gruczołów, które wycinał z nasady mózgu. Setki kilogramów nietkniętego mięsa rzeźnicy przyjmowali od doktora Popfa z powrotem za połowę ceny i zarówno rzeźnicy, jak i doktór byli jednakowo zadowoleni z tej transakcji. Tarczycowe gruczoły, baranie, wieprzowe i krowie, doktór Popf otrzymywał od rzeźnika bezpłatnie w charakterze premii.

Minęło zaledwie parę tygodni i doktór Popf dostarczył nowego tematu dla plotek. Kupił naraz prosiaka, cielę i jagnię.

— Ten nasz doktór to chyba jest w główkę stuknięty! — zaśmiewali się mieszkańcy miasteczka. — To niebezpieczny człowiek! Kto wie, taki ni z tego ni z owego może ugryźć!

Inni natomiast mówili oględnie:

— To zawsze tak bywa po skończeniu uniwersytetu. Człowiek się miota, szuka. To coś w rodzaju odry, którą każdy musi przejść.

Opowiadano sobie o tych wszystkich retortach i epruwetkach, które doktór Popf przywiózł ze sobą i każdy z przyjemnością przewidywał, że prowincjonalne życie wciągnie z biegiem czasu doktora, podobnie jak to uczyniło z innymi, gdy również marzyli o poświęceniu się czystej nauce.

— To nic, — mówili, — ustatkuje się!

Doktór Popf nikogo nie pokąsał, ale też nie ustatkował się. W ciągu paru dni nabył i przywiózł na swe podwórze około tony siana i innego pożywienia dla swego bydełka. Tyle tego wszystkiego dla trzech maleńkich zwierzątek, które jeszcze nawet nie potrafią żuć?

Można sobie wyobrazić, jak miejscowe kumoszki porozdziawiałyby gęby ze zdziwienia, gdyby się dowiedziały, że doktór Popf sam chodzi dokoła swoich bydlątek, sam je karmi, i po parę razy dziennie waży nawóz, który własnoręcznie zbiera w chlewku.

Niepozorne ściany owego chlewku, który doktór Popf własnoręcznie przebudował z drewnianego garażu, w ciągu następnych 10-ciu dni były milczącymi świadkami magicznej przemiany małego prosiaka w utuczoną świnię, jagniątka w pokaźnego barana, a cielęcia w wcale niczego sobie byczka.

Pewnego razu gdy słońce już zachodziło w chlewku rozegrała się scena, która mogła poważnie zaniepokoić nawet tych nielicznych obywateli, którzy jeszcze wierzyli w normalność władz umysłowych naszego bohatera. Oto doktór Popf stał pośrodku chlewiku, tańczył, klaskał w dłonie i półgłosem, by go niedosłyszano na ulicy podśpiewywał:

— Nie rosną, nie rosną! Tram-ta-ta-ta! Nie rosną! nie rosną!

Jeżeli sobie przypomnimy, że przed 10-ma dniami w tym samym chlewku doktór Popf wyrażał tę samą burzliwą radość z powodu tego, że jego wychowankowie rosną, to można byłoby żywić obawę, że na skutek wyczerpującej umysłowej pracy i systematycznego niewysypiania się, doktór Popf doprawdy zwariował.

W istocie zaś jego radość, zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku, była usprawiedliwiona.

Zadanie naukowe, jakie postawił przed sobą doktór Popf, było niezmiernie zuchwałe: przyśpieszyć proces wzrastania żywych organizmów, ale kontrolować go i doprowadzić do rozmiarów normalnego okazu. Dotychczas, od chwili przyjazdu do Bakbuk, doktorowi Popf udawało się spreparować w swym laboratorium jedynie taki rozczyn, który wzmagał proces wzrastania żyjących organizmów bez końca. Dwudniowa morska świnka, w ciągu tygodnia urosła do rozmiarów rocznego buldoga, a ślepe mysiątko w ciągu tego samego czasu zamieniało się w obrzydliwego drapieżnika, rosnącego z taką szybkością, co morska świnka.

Doktór Popf wypróbował swój eliksir kilkadziesiąt razy na myszach i szczurach i każde z tych stworzonek zawsze niezmiernie szybko z początku urastało do rozmiarów normalnego okazu, a później trzykrotnie większego. Nadmiernie wyrosłe okazy trzeba było uśmiercać przy pomocy cjanku, ale doktór Popf zachowywał i konserwował ściągnięte z nich skórę, by wypchać ją, po czym znów na długie godziny i dnie zamykał się w laboratorium, sprawdzając swe obliczenia, przeprowadzając nowe badania, które miały na celu odnalezienie błędu, uniemożliwiającego jego właściwe zamierzenia.

I dlatego jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że doktór nie posiadał się z radości, gdy wreszcie osiągnął, że i myszy i morskie świnki przestawały rosnąć po osiągnięciu rozmiarów, przewidzianych przez samą naturę.

W ten sposób zakończył się pierwszy etap jego pracy. Doktór Popf zabrał ze sobą, jak już o tym wiemy, do Miasta Wielkich Żab swą żonę, poznał tam Tomasio Magarafa, zastrzyknął mu eliksir, a w powrotnej drodze do Bakbuk przeziębił się i zachorował.

Później, gdy był już na drodze do wyzdrowienia, na scenie pojawiał się Padrele-młodszy, a w niewielkim chlewie zamieszkały trzy [illegible] rzeczka, poddane eksperymentowi.

(D. c. n.)

Samowary

W Tule istnieje wielka i jedyna w Zw. Radzieckim wytwórnia samowarów, znanych ze swojej doskonałej jakości. A herbata, zdaniem człowieka radzieckiego, nigdy tak dobrze nie smakuje, jak nalana prosto z samowara.

Od planu GOELRO do IV pięciolatki

W WOJNIE I POKOJU

Zwycięstwo gospodarki planowej ZSRR

Myśl planowego budownictwa gospodarczego zrodziła się z chwilą zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Już w ogniu rewolucji powstawała praktyka planowania gospodarczego. Ale właściwe linie rozwojowe i wytyczne planowania powstały w wyniku opracowania wielkiego planu elektryfikacji GOELRO i kolejnych pięcioletnich planów rozwoju gospodarki ZSRR.

Według planu GOELRO w ciągu 10 — 15 lat ogólna produkcja przemysłowa powinna była wzrosnąć o 80 — 100 proc. w stosunku do r. 1913. W istocie, w ostatnim roku planu GOELRO, tj. w 1935 r. wytwórczość przemysłowa była blisko 3 razy większa niż przewidywał plan.

Te osiągnięcia są dowodem, że nawet śmiałe założenia planu, w zetknięciu z życiem okazały się zbyt skromne wobec ogromnej dynamiki rozwojowej, którą potrafił rozbudzić ustrój socjalistyczny we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego.

Trzy zadania

Planowaniu radzieckiemu przyświecają 3 podstawowe zadania, które jasno sprecyzował Stalin. Są one następujące:

Liczne artykuły, ukazujące się na łamach naszej prasy codziennej i periodycznej na temat gospodarki planowej w ZSRR, omawiały raczej poszczególne dziedziny planowania, ilustrowały osiągnięcia tych czy innych gałęzi gospodarczych, nie dawały jednak całkowitego obrazu, ani tym mniej pełnego naświetlenia linii rozwojowej i dróg postępu, którą przebyła myśl planowej gospodarki, realizowanej w Związku Radzieckim w ciągu minionych lat 30.

Taką analizę całości gospodarki planowej w ZSRR w przekroju historycznym znajdujemy dopiero w obszernym artykule G. SOROKINA, zamieszczonym w ostatnim numerze „Gospodarki Planowe". Opierając się na tej publikacji postaramy się przedstawić czytelnikowi polskiemu, przynajmniej w zasięgu ogólnym, drogę rozwoju planowania gospodarczego w ZSRR.

1 zabezpieczyć samodzielność i niezależność gospodarki narodowej od okrążającego ją świata kapitalistycznego, a co za tym idzie, wzmocnić zdolność obronną kraju;

2 utrwalić niepodzielne panowanie socjalistycznego systemu gospodarki;

3 zapobiec dysproporcjom w gospodarce narodowej i nie dopuścić do ich powstawania.

Spośród tych trzech zadań najtrudniejszym do zrealizowania było niewątpliwie zadanie pierwsze. Likwidacja zacofania ekonomicznego i zależności Rosji, osiągnięcie gospodarczej samodzielności i niezależności państwa radzieckiego, wymagało nagromadzenia olbrzymich zasobów.

Powiodło się to w całej pełni. ZSRR osiągnął niespotykane w innych krajach tempo rozwoju przemysłu, przede wszystkim przemysłu ciężkiego. W latach 1924 — 1940 produkcja ciężkiego przemysłu wzrasta rocznie przeciętnie o 21,6 proc. W wyniku kolejnych pięciolatek przedwojennych, produkcja wielkiego przemysłu w ZSRR wzrosła w r. 1940 prawie 12-krotnie w porównaniu z r. 1913, produkcja surówki wzrosła 4-krotnie, stali wyprodukowano 4 i pół raza, węgla 5 i pół raza, ropy naftowej 3 i pół raza więcej niż w r. 1913. Omawiając swego czasu te osiągnięcia Stalin powiedział:

„Takiego niebywałego wzrostu przemysłu nie można uważać za prosty i zwykły rozwój kraju od zacofania do postępu. To był skok, przy którego pomocy nasza ojczyzna przekształciła się z kraju zacofanego w przodujący, z rolniczego w przemysłowy".

W Rosji carskiej udział importu w zapotrzebowaniu kraju na maszyny wynosił przeszło 43 proc., a bardziej skomplikowane maszyny w 100 proc. pochodziły z zagranicy. Dzięki dziesięciokrotnemu wzrostowi wytwórczości przemysłu maszynowego — już w okresie przedwojennych pięciolatek ZSRR uniezależnił się całkowicie w dziedzinie zaopatrzenia swej gospodarki w urządzenia techniczne. **Ten potężny rozwój pokojowej bazy przemysłowej ZSRR pozwolił, gdy tego zaszła potrzeba, stworzyć i rozwinąć pierwszorzędny przemysł wojenny, który wywalczył gospodarcze zwycięstwo w wojnie z Niemcami hitlerowskimi.**

Planowanie w okresie wojny

Wojna, która wybucha pod koniec III pięciolatki, zmienia charakter planowania, ale go bynajmniej nie przekreśla. Przeciwnie, natychmiast po napadzie niemieckim na ZSRR powstaje **mobilizacyjny** narodowy plan gospodarczy. Plan ten postawił sobie za cel szybkie i ogromne powiększenie produkcji przemysłu wojennego — czołgów, samolotów, artylerii i in. broni oraz zapasów wojennych. Pomimo utraty w pierwszej fazie wojny ogromnych obszarów kraju, pomimo wielkich zniszczeń, dzięki opracowaniu w porę planów ewakuacyjnych i przygotowania wielkich baz wojenno-przemysłowych na obszarach oddalonych od frontu, procesy produkcyjne, zaopatrzeniowe, a wreszcie transport, nie załamały się, lecz przeciwnie, podążały za wciąż rosnącymi potrzebami.

Toteż, jak stwierdził Stalin, **„w czwartym roku wojny nasze fabryki produkują czołgi, samoloty, broń, mieszcze min, zapasy wojenne, w ilości kilka razy większej niż na początku wojny".**

Pięciolecie odbudowy

Jeszcze podczas trwania wojny podjęte zostały prace w zakresie planowania ustalającego terminy i kolejność odbudowy poszczególnych terenów i gałęzi gospodarczych, zniszczonych przez wojnę. Dzięki temu możliwe było szybkie przygotowanie **pierwszego powojennego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1946—1950.**

Znamienną cechą czwartego planu pięcioletniego jest szczególnie wyraźne tempo rozwoju produkcji dóbr inwestycyjnych. Podyktowane to jest koniecznością uruchomienia jak najszybciej zniszczonych przez wojnę podstaw rozwoju gospodarczego kraju ,jakimi są maszyny, narzędzia i sprzęt dla przemysłu, rolnictwa i komunikacji. Zadaniem planu jest przekroczenie poziomu roku 1940 w przemyśle o 48 proc., w rolnictwie o 27 proc. i w dochodzie narodowym o 30 proc. na koniec planowego okresu, tj. w grudniu 1950 r.

— Jaki jest przebieg wykonania Planu?

W r. 1946 wykonano plan tylko w 96 proc. Jednakże w roku następnym wykonanie przekroczyło planowane wytyczne i wyniosło 103,3 procent. W sumie wynik obu lat łącznie daje wykonanie w 100 proc.

Cechą realizacji planowej odbudowy radzieckiej jest równomierny wzrost jej tempa. Z kwartału na kwartał w ciągu 1947 roku produkcja przemysłowa wzrasta o coraz znaczniejszy odsetek. Ten przyrost tempa w znacznym stopniu wiąże się z wzmagającym się ruchem socjalistycznego współzawodnictwa, które przybiera szczególnie masowy charakter w obecnym pięcioleciu. Hasłem towarzyszącym planowi jest np. zobowiązanie się robotników Leningradu do wykonania zaplanowanych na 5 lat zadań w przeciągu czterech lat.

Mówiąc o przyszłym pięcioletnim planie powojennym, Stalin oświadczył: **„Co się tyczy planów na dłuższy okres, to partia powinna organizować nowy potężny rozwój gospodarki narodowej, który dałby nam możność podniesienia poziomu naszego przemysłu, np. potrójnie w porównaniu z poziomem przedwojennym. Powinniśmy dojść do tego, aby nasz przemysł mógł wytwarzać corocznie do 50 mil. ton surówki i żelaza, do 60 mil. ton stali, do 500 mil. ton węgla i 60 mil. ton ropy naftowej. Tylko pod tym warunkiem możemy liczyć, że nasza ojczyzna będzie zabezpieczona przed wszelkimi ewentualnościami. Na to trzeba przypuszczalnie trzech nowych pięciolatek, jeśli nie więcej".**

*

W perspektywie 30 lat planowej gospodarki w ZSRR, w ciągu których 4 lata przypadły na okres wojny, ciężkich zniszczeń i wielkich ofiar, widać jasno, jak wielkimi osiągnięciami w każdej dziedzinie socjalistyczna gospodarka planowa może się wykazać. Te sukcesy radzieckiej gospodarki planowej wywołały liczne próby „planowania" w państwach kapitalistycznych. Próby te jednak kończyły się zawsze niepowodzeniem.

Inaczej być nie mogło, gdyż tylko silkwidowanie politycznego i ekonomicznego władztwa monopoli i innych grup wyzysku, tylko przejęcie władzy i kluczowych pozycji gospodarczych w ręce narodu, umożliwia gospodarkę planową.

t. d.

Ani jednej piędzi ziemi odłogiem

Bezrolni i małorolni podzielą się plonami

Obszar odłogów wynoszący w początkach bież. roku ponad milion 100 tysięcy ha zmniejszył się do 1 czerwca br. o połowę. Do likwidacji tak wielkiej powierzchni odłogów w krótkim stosunkowo czasie przyczyniło się zarządzenie z 28.2 br. Zezwoliło ono na oddanie odłogów i innych niezagospodarowanych gruntów (znajdujących się w administracji urzędów ziemskich) w bezpłatne użytkowanie indywidualnym rolnikom na okres 3 lat.

Pozostało jednak jeszcze ok. 700 tys. ha niezagospodarowanej ziemi.

Ażeby stworzyć jak najlepsze warunki do likwidacji pozostałych odłogów, Min. Rolnictwa w porozumieniu z Min. Skarbu i Adm. Publicznej wydało wczoraj nowe zarządzenie, przedłużające moc obowiązującą poprzedniego na okres 1949 roku. Z tą jednak różnicą, że niezlikwidowane odłogi będą oddane w bezpłatne użytkowanie w pierwszej kolejności nie jak dotychczas indywidualnym gospodarstwom, lecz: spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej, lub grupom bezrolnych, mało- i średniorolnych, które dobrowolnie podejmą się na zasadach pracy zespołowej zagospodarować odłogi. (Grupy te zarządzenie określa jako zespoły uprawowe).

Jeżeli spółdzielnie lub zespoły nie zgłoszą się i nie podejmą uprawy, odłogi oddane będą do bezpłatnego zagospodarowania indywidualnym rolnikom. Przy tym nowe zarządzenie ogranicza obszar odłogów, jaki może uprawiać indywidualny rolnik. Łącznie z własnym gospodarstwem rolnika obszar zagospodarowany nie może przewyższać 20 ha ziemi. Jeżeli więc rolnik posiada np. 13 ha ziemi, nie może otrzymać do uprawy więcej, niż 7 ha odłogów.

W wypadku natomiast gdy indywidualni rolnicy nie zdołają zagospodarować ich w pełni, obowiązek zagospodarowania spadnie przymusowo na gromadę lub gminę.

Część plonów od 20 — 40 proc. przypadnie w takim wypadku na rzecz gminy, resztą zaś podzielą się członkowie gminy, powołani do świadczeń, odpowiednio do włożonej przez nich pracy.

Ulgi za uprawę odłogów

Aby zachęcić spółdzielnie, zespoły, indywidualnych rolników i wreszcie gromady i gminy do zagospodarowania odłogów, obecne zarządzenie przyznaje im poważne ulgi w podatku gruntowym i zwalnia od wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa (FOR).

Odłogi zagospodarowane przez spółdzielnie, zespoły uprawowe, gromady i gminy zwolnione są całkowicie, za cały 3-letni okres użytkowania, zarówno od podatku gruntowego, jak i od wpłat na SFOR.

Natomiast rolnik indywidualny korzysta z całkowitego zwolnienia za cały 3-letni okres użytkowania od wpłat na SFOR oraz całkowicie od podatku gruntowego tylko za pierwszy rok użytkowania. Za drugi i trzeci rok płacić będzie podatek gruntowy w wysokości 8 proc., t. j. tyle ile płacą majątki państwowe.

Wspomniane ulgi dotyczą nie tylko odłogów, jakie będą zagospodarowane w przyszłości na podstawie obecnego zarządzenia, lecz także zagospodarowanych dotychczas, a w szczególności w rb. na podstawie zarządzenia z dn. 28 lutego 1948 r. oraz w latach ubiegłych (1945-47). Nie mogą korzystać z ulg rolnicy, którzy zagospodarowali odłogi we własnym gospodarstwie oraz ci, którzy pozostawili niezagospodarowane odłogi we własnym gospodarstwie i przystąpili do uprawy innych odłogów.

Podwójny cel zarządzenia

Nowe zarządzenie uwzględnia przede wszystkim interesy bezrolnych i małorolnych. Dotychczas nie stawiano bowiem ograniczeń rolnikom biorącym sobie większe obszary odłogów pod uprawę. Korzystali z tego bogacze wiejscy, którzy wynajmowali do pracy biedotę wiejską i uprawiali obszary po kilkadziesiąt (60 — 80) ha.

Obecnie chłopi bezrolni lub małorolni mogą zgłaszać się zespołowo, wspólnie uprawiać pewien obszar odłogów i dzielić się plonami. W ten sposób osiągnięty będzie podwójny cel zarządzenia: państwowy (likwidacja odłogów) i społeczny (plon przypadnie nie jednej bogatej jednostce, lecz grupie niezmożonych rolników). (I).

PRZEGLĄD PRASY

ZAMBRÓW

Pod takim tytułem zamieściliśmy 8 ub. miesiąca reportaż pióra Jacka Wołowskiego, opisujący życie tego zaściatego deskami miasteczka.

Wczoraj przyszły „Głos Ludu" i miasteczku również poświęcił obszerny reportaż.

Na wstępie artykułu czytamy komunikat:

W dniu 3 października na zebraniu Komitetu Gminnego w Zambrowie, w obecności tow. Laszewicza, przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej org. PPR Białegostoku, został usunięty ze stanowiska sekretarza org. miejscowej tow. j. LUTKOWSKI. Powodem usunięcia było działstwo i niedostateczne zwrócenie uwagi na warunki, w jakich żyją mieszkańcy Zambrowa.

Opisując rzeczywistość zambrowską, widzianą własnymi oczyma i to — nawiedloną optymizmem zadowolonego siebie burmistrza, to znów ścieniniąc skargami poszczególnych mieszkańców — autorka rzuca pytanie:

Jak rozstrzyć prawdę o Zambrowie, o miasteczku, które nie jest wyjątkiem na terenie białostocczyzny.

Komu tu wierzyć? Czy burmistrzowi, który wszystkie pozytywy na swój rachunek bierze, który z przymilnym uśmiechem otwiera podwoje szkoły: „pani reżyser zobaczy", a o którym w mieście mówią, handlarze i warzywniccy z placu w ustach mówią. Czy tym dwóm rohoszkom, co u burmistrza wszystko gorąco chwalą, a potem na mnie mrugają pod drzwiami czekają godzinami, aż trylą o Żeby, trochę poroznawiać.

Czy nowej lekarce ośrodka, protegowanej lekarza powiatowego z Łomży, która chwali się, że penicilinę okiełzła stosuje, a o której mieszkańcy mówią, że lekarstw potrzebnych nie wydaje, a penicilliny na rynku każe szukać po osiem czy więcej tysięcy.

Czy starostcie powiatowemu (kumpel burmistrza), który twierdzi, że już trzykrotnie była w Zambrowie kontrola budżetu przeprowadzana, czy też urzędnikowi, który żadnych śladów, protokołów tychże kontroli znaleźć nie potrafi.

Czy chłopom z okolic, którzy mówią, że burmistrz defraudantem przedwojennym jest i obecnie nie lepszy, czy też okrągłemu ojcu miasta, który jako zaprzysięgły demokrata i biedak się reklamuje.

W zakończeniu autorka stwierdza, że by dowiedzieć się prawdy, należy wpierw poznać historię Zambrowa, jego klimat i atmosferę. Są oczywiście sprawy, których z miejsca rozwiązać się nie da. Bieżąco trzeba więc zastosować dostępne środki zaradcze. Przy czym powołani są do tego: partia, Ministerstwo Administracji Publicznej, Liga Kobiet oraz organizacje młodzieżowo-oświatowe.

✦

Jeśli „Życie" i „Głos Ludu" poświęciły Zambrowowi obszerne opisy, to nie dlatego by zwrócić specjalną uwagę na to właśnie miasteczko. Bo Zambrowy są wszędzie, odnajdziemy je w każdym województwie. Ich przeranie i usunięcie rozplenionych tych chwastów jest kolejnym, palącym zadaniem organizacji politycznych i naszego aparatu państwowego.

Otwarcie linii lotniczej

Warszawa - Kopenhaga

12 bm. Polskie Linie Lotnicze uruchomiły nową linię zagraniczną na trasie Warszawa — Kopenhaga. Na uroczystość otwarcia przybył duński minister pełnomocny w Warszawie, p. Eickhoff, ze strony polskiej wiceminister Komunikacji, Ceglecki, dyr. dep. Lotnictwa cywilnego, dyr. nacz. PLL „Lot" i in.

Start do pierwszego lotu na nowo otwartej linii odbył się punktualnie o godz. 7 min. 50. Trasę obsługiwać będą samoloty pasażerskie PLL „Lot" typu Douglas DC i Douglas Lj 2. Loty Warszawa — Kopenhaga odbywać się będą raz w tygodniu wg następującego rozkładu. Odlot z Warszawy we wtorek godz. 7 min. 50, przylot do Kopenhagi godz. 10 min. 40. Odlot z Kopenhagi w środę godz. 10 m. 40, powrót do Warszawy godz. 13 min. 40. Trasa lotu wynosi 707 km.

W okresie letnim, od dnia 1 kwietnia do 1 października PLL „Lot" utrzymywały stałą komunikację pasażerską na 8 liniach krajowych: Gdańsk—Bydgoszcz — Warszawa, Gdańsk, Łódź — Katowice, Katowice — Warszawa, Kraków — Warszawa, Wrocław—Poznań — Warszawa, Szczecin — Poznań — Warszawa, Warszawa — Gdańsk i Wrocław — Warszawa.

W ciągu tego czasu wykonano ogółem 4.594 lot, przelatując 1.349.000 km i przewożąc 55 tys. pasażerów. Bagażu przewieziono 295 tys. kg, towaru (frachty) 210 tys. kg oraz 48 tys. kg poczty.

Prof. Sieriebriakow

o pobycie w Polsce

Znany pianista prof. Paweł Sieriebriakow, który w tych dniach powrócił z Polski, w rozmowie z przedstawicielami prasy radzieckiej podkreślił sukcesy narodu polskiego w dziedzinie rozwoju muzyki.

Polska ma obecnie znaczną liczbę utalentowanych muzyków, toteż sezon koncertowy w roku bież. zapowiada się niezwykle interesująco.

Pianista radziecki stwierdził, iż zachował miłe wspomnienia z tej podróży do Polski, gdzie był niejednokrotnie świadkiem przejawów sympatii dla narodu radzieckiego i jego sztuki.

Nagrody za prace naukowe

o Ziemiach Odzyskanych

Rozstrzygnięty został konkurs na najlepsze prace z dziejów Ziem Odzyskanych. Nagrody ufundowane przez Ministerstwo Oświaty otrzymali następujący naukowcy:

Prof. K. Małeczyński z Wrocławia, 150 tys. zł. za pracę pt. tom I „Dzieje Wrocławia do roku 1526" prof. K. Górski z Torunia za pracę pt. „Państwo Krzyżackie w Prusach" i prof. K. Piwarski z Krakowa za pracę pt. „Dzieje Prus Wschodnich w okresie nowożytnym" — po 100 tys. zł.; dr. D. Łukaszewicz z Krakowa za pracę pt. „Bogusław I książę Szczeciński i Pomorze po śmierci Bolesława Krzywoustego" — 50 tys. zł.; H. Matuszewska-Złotkowska z Poznania za pracę pt. „Początki Gdańska", dr. B. Śląski z Torunia za pracę pt. „Dzieje Ziemi Kołobrzeskiej", mgr. E. Chłopocka z Poznania za pracę pt. „Początki Szczecina" i dr. M. Pekacz z Gdańska za książkę pt. „Polski Gdańsk" — po 25 tys. zł.

Prasa radziecka

o szkolnictwie w Polsce

Ostatni numer czasopisma „Pedagogika radziecka" zamieścił artykuł Natalii Mołdawskiej pt.: „O osiągnięciach szkolnictwa w Polsce. Demokratycznej".

Autorka pisze o reformie szkolnej w Polsce, która zapewnia dostęp i prawo do nauki wszystkim warstwom ludności polskiej. Na cele oświatowe przeznaczono ponad 11 proc. budżetu państwowego.

Duże osiągnięcia widzi się na polu wychowania przedszkolnego w Polsce, gdzie czynnych jest 4.200 przedszkoli. Wzrosła także po wojnie ilość szkół wyższych oraz ilość studentów.

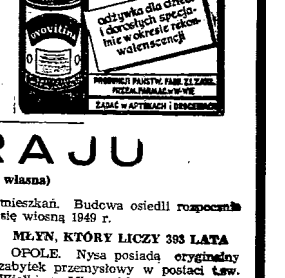

DWIA NA DZIEŃ

Niewygodny bohater

Prasa Polonii amerykańskiej powszechnie zwróciła uwagę, że tegoroczne uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego (11 b. m.) zostały zbojkotowane przez dygnitarzy i polityków nowojorskich.

Bazylika w Nowym Jorku — kulminacyjny punkt „Dnia Pułaskiego" — była w tym roku dwukrotnie mniej, niż zazwyczaj. Nie zaszczycił jej swym wyjątkiem burmistrza miasta, Dwyera, — nikt z dygnitarzy administracyjnych, przedstawicieli obywu reakcyjnych partii, ani spośród dostojników Kościoła katolickiego.

Szczególną wymowę posiadała nieobecność kardynała Spellmana, który latach ubiegłych nigdy nie pomijał kazji, aby zamanifestować udział kleru katolickiego w obchodzie. Tym razem kardynał wolał pojawić się w ewnej szkole parafialnej na przedmieściu N. Jorku ,aby w ten sposób amanifestować dobitnie, że... pośrednictwo w rokowaniach między gen. Franco a Departamentem Stanu nie zabiera mu wszystkiego wolnego czasu!...

Uroczystości ku czci Pułaskiego w USA nie stanowią jedynie święta Polaków. Pułaski jest również amerykańskim bohaterem narodowym, jako że własną krwią przypieczętował niepodległość Stanów i amerykańskie wolności obywatelskie. Widocznie jednak dygnitarzom i politykom reakcyjnym „nie wypada" obecnie czcić bohatera niepodległości narodu amerykańskiego. Byłby to zapewne nietakt wobec... podżegaczy wojennych z Wall Street i wobec uprawianej przez nich antypolskiej polityki.

Bo jakżeż tu popaść w taką „niekonsekwencję", żeby organizować obchody ku czci bohatera narodowego St. Zjednoczonych, który przeciez był Polakiem, a jednocześnie — prowadzić politykę odbudowy potencjału przemysłowego Bizonii, podżegać do wojny i przeciwstawiać się zachodnim granicom Polski?!...

Sytuacja byłaby znacznie wdzięczniejsza, gdyby Pułaski był nacjonalistą niemieckim. A, wtedy byłoby zupełnie co innego! Wtedy — frekwencja dygnitarzy nowojorskich byłaby 100-procentowa. Przewidzieć, kto z nich — przedstawiciel Trumana, Deweya czy Kościoła — byłby pierwszy na trybunach, wprost niepodobna!

Nie chcąc popaść w „niekonsekwencję", zorganizowano „Dzień Pułaskiego", w sposób... połubowny. Rdzenni reakcjoniści amerykańscy w ogóle nie przybyli na uroczystości, ale wysłano za to garstkę andersowców i grupki reakcjonistów kolonialnych, którzy patronuje, znany z wysłąpień prohitlerowskich przywódca „Kongresu Polonii Amerykańskiej", Rozmarek.

Nieraz już pisaliśmy o p. Rozmarku, jako o zdrajcy polskiej sprawy narodowej, zaprzedanym całą duszą w służbę imperializmu. Większość Polaków amerykańskich zdaje sobie sprawę z dwuznacznej roli Rozmarka i jego przyjaciół w życiu Polonii, z ich służalczości i płaszczenia się przed możnowładcami z Wall Street, z ich podejrzanych wreszcie związków z firmowymi hitlerowcami ze Steuben-society.

Brak rozumu politycznego, serwilizm i sprzedajność — oto cechy, które budzą odrazę w patriotycznej Polonii amerykańskiej do tego rodzaju „wodzów". Nikt ich nie szanuje, niczego pożytecznego nie mogą i nie potrafią dla sprawy polskiej osiągnąć. Stwierdza to nawet w swoistej formie „Głos Narodu", gazeta polska w USA, stwierdzając stosunkowo dobitnie:

„Jeśli sprawy potoczą się dotychczasowym trybem, trzeba będzie dać OGŁOSZENIE do pism, że POLONIA AMERYKAŃSKA POSZUKUJE ZDOLNIEJSZYCH I BARDZIEJ WPŁYWOWYCH PRZYWÓDCÓW".

Ogłoszenie jest — zdaniem naszym — zbędne. Polonii amerykańskiej nie pomoże inny garnitur przywódców — konieczna jest ZMIANA POLITYKI i zasadniejsza postawa wobec Macierzy.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

NAJWIĘKSZA W KRAJU PRZETWÓRNIA TŁUSZCZÓW

GDYNIA. Olejarnia „Union" w Gdyni otrzymała w tych dniach pierwszy ładunek ziarn palmowych, sięgający 1000 ton. W ślad za tym transportem nadejdą dalsze. Poza olejem palmowym przerabia się miesięcznie 1000 ton makuchów kokosowych i 500 ton rzepakowych. „Union" podjął się również dostawy za granicę. Obecnie przygotowuje olej spożywczy dla Danii.

NOWE OSIEDLA

CIESZYN. Budowa nowych osiedli robotniczych, która w woj. śląsko-dąbrowskim ma objąć 6 wytypowanych miast, odbije się w sposób szczególny na życiu Cieszyna. Powstać tu mają dwa duże osiedla robotnicze, dzięki którym miasto zyska 3 tys. nowych mieszkań. Budowa osiedli rozpocznie się wiosną 1949 r.

MŁYN, KTÓRY LICZY 393 LATA

OPOLE. Nysa posiada oryginalny zabytek przemysłowy w postaci tzw. Wielkiego Młyna. Młyn został założony w 1555 r. Jest on czynny do dziś, został bowiem w międzyczasie modernizowany i obecnie jest nowocześnie urządzony, jak również wyposażony w najnowsze maszyny.

JESIENNY TARG NA DRZEWKA

POZNAŃ. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich wracając do przedwojennej tradycji, wznowiła w tym roku po raz pierwszy po wojnie targi na drzewka. Kilkunastu wystawców prezentuje drzewa i krzewy owocowe, jak również ozdobne i iglaste